

POLITYKA

W Berlinie zakończyło się spotkanie przywódców państw, członków Układu Warszawskiego.

WYDARZENIA GOSPODARKA

Rada Ministrów Francji oceniła podróż J. Chaban-Delmasa do Polski, jako wielki sukces.

Na wsi działają komisje mające na celu zbilansowanie substancji paszowych i możliwości hodowlanych.

WIZYTY

A. Greczko udał się do Szwecji. Radziecki minister zabawi tam 5 dni.

KULTURA

Najstarsza polska artystka Mieczysława Ćwiklińska obchodziła 70-lecie pracy scenicznej.

SPORT

Plenum CRZZ, pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego omówiło sytuację w polskim sporcie.

Zadania prasy po IV Plenum KC PZPR

Zadaniom w dziedzinie dalszego upowszechniania problematyki IV Plenum KC PZPR poświęcona była narada, która odbyła się 2 bm. w Biurze Prasy KC PZPR pod przewodnictwem Wiesława Beka.

W naradzie uczestniczyli naczelni redaktorzy i publicyści dzienników centralnych, agencji, radia i TV oraz prasy technicznej.

Informację o przebiegu realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR — w okresie roku, który minął od jej podjęcia — złożył przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek.

Dalsze zadania prasy — na temat informacji prof. J. Kaczmarska — przedstawił Jan Ptaszek z Biura Prasy KC PZPR.

A. Greczko w Szwecji

W środę przybył do Szwecji z pięciodniową wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek A. Greczko. Towarzyszy mu czterech wyższych dowódców radzieckich.

W pierwszym dniu pobytu A. Greczko spotkał się z premierem O. Palmem, ministrem spraw zagranicznych, T. Nilssonem oraz złożył wizytę w szwedzkim Ministerstwie Obrony.

Wrzenie w Hiszpanii

W przededniu procesu szesnastu patriotów baskijskich w Burgos Hiszpanię ogarnęły nie spokojne od dziesięciu lat demonstracje. Odbyły się one w Barcelonie, Bilbao, Madrycie, San Sebastian, Oviedo, Sewilli, Santander i innych miastach. Szczególnie napięcie panuje w Katalonii, gdzie tysiące robotników przerwało pracę na znak protestu przeciwko rozpoczynającej się w czwartek rozprawie sądowej. Również studenci Barcelony, Madrytu, Saragossy i Bilbao przerwali za jej na uczelnianach.

We wtorek w śródmieściu Barcelony odbyła się potężna demonstracja z udziałem kilku tysięcy osób. Jej uczestnicy przeszli ulicami miasta skandując „wolności”, „amnestii”, „przec z karą śmierci”.

Nacjonalistyczna organizacja baskijska ETA w komunikacie przekazanym w środę przed południem stowarzyszeniu pomocy na rzecz uchodźców baskijskich „Anal-Artea” oznajmiła, że konsul NRF w San Sebastian Eugén Behl Schaeffer uprowadzony ubiegłej nocy znajduje się w jej rękach.

J. Chaban-Delmas i M. Schumann złożyli sprawozdanie po wizycie w Polsce

W środę pod przewodnictwem prezydenta Francji Georges'a Pompidou odbyło się w Pałacu Elizejskim cotygodniowe posiedzenie francuskiej Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym premier Francji Jacques Chaban-Delmas i minister spraw zagranicznych Maurice Schumann złożyli sprawozdanie ze swej ubiegłotygodniowej wizyty w Polsce. Poinformowali oni Radę Ministrów o rozmowach przeprowadzonych z przywódcami polskimi i wrażeniach odniesionych w trakcie tej wizyty.

Jak oświadczył po posiedzeniu rzecznik prasowy rządu, sekretarz stanu przy urzędzie premiera Leo Hamon, Rada Ministrów stwierdziła, że podróż ta stanowiła niepodlegający dyskusji sukces. Podkreślone zostały gorąca atmosfera i serdeczność, z jaką przyjmowano w Polsce premiera i ministra spraw zagranicznych Francji.

A

Cena 50 gr



Łódź, czwartek 3 grudnia 1970 r.

Rok XXVI

Nr 287 (6950)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Zakończenie spotkania kierownictw, partii i rządów państw Układu Warszawskiego

Komunikat Doradczego Komitetu Politycznego

W środę 2 grudnia w godzinach wieczornych zakończyło się w Berlinie spotkanie kierownictw partii i rządów państw Układu Warszawskiego.

KOMUNIKAT

2 grudnia 1970 roku w Berlinie odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — członków Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. W naradzie udział wzięli: z Ludowej Republiki Bułg-

arii: Todor Żiwkow — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów LRB, Stanko Todorow — członek Biura Politycznego i sekretarz KC BPK, Iwan Baszew — członek KC BPK i mi-

nister spraw zagranicznych LRB;

z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: Gustav Husak — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Ludomir Štrougal — członek Prezydium KC KPCZ, przewodniczący rządu CSRS, Vasil Bilak — członek Prezydium i sekretarz KC KPCZ, Jan Marko — członek KC KPCZ, minister spraw zagranicznych, Milan Klusak — zastępca ministra spraw zagranicznych CSRS;

z Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD, Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Erich Honecker — członek Biura Politycznego KC SED i sekretarz KC SED, Hermann Axen — zastępca członka Biura Politycznego KC SED i sekretarz KC SED, Otto Winzer — członek KC SED, minister spraw zagranicznych NRD;

z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, Stefan Jędrzejowski — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL; z Socjalistycznej Republiki Rumunii: Nicolae Ceausescu — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR, Ilie Verdet — członek Komitetu Wykonawczego KC RPK i stałego Prezydium Komitetu Wykonawczego KC RPK, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów SRR, Paul Niculescu-Mizil — członek Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK, Corneliu Manescu — (Dalszy ciąg na str. 2)

USA i Izrael wstrzymały się od głosowania ONZ uchwaliła prawa cywila w warunkach konfliktu zbrojnego

Komisja ds społecznych, humanitarnych i kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła szereg rezolucji dotyczących praw człowieka w warunkach konfliktów zbrojnych. Do rezolucji szczególnie ważnych z punktu widzenia dalszego rozwoju norm prawnych, o realizację których zawsze walczyły państwa socjalistyczne, należy projekt przedłożony przez ZSRR, Indie, Ceylon i Sudan. Projekt tej rezolucji potępia kraje, które prowadzą agresywnie działania wojenne i odrzucają zasady protokołu ge-

newskiego z 1925 roku oraz konwencji genewskiej z 1949 roku. Projekt rezolucji domaga się również, aby bojownicy o wolność walczący w koloniach oraz na terenach okupowanych przez wroga, byli traktowani jak jeńcy wojenni zgodnie z konwencją genewską. Rezolucja ta również potępia bombardowanie ludności cywilnej oraz stosowanie środków trujących jak również broni biologicznej. Używanie tych rodzajów broni uważa się za wyrażone pogwałcenie konwencji haskiej z 1907 roku, protokołu genewskiego z 1925 roku oraz konwencji genewskiej z 1949 roku. Rezolucja została przyjęta 68 głosami, przeciwko jednemu przy 42 wstrzymujących się. Przeciwno głosowała Portugalia, a wstrzymały się m. in. Stany Zjednoczone i Izrael. Szczególnie aktualne znaczenie posiada rezolucja, która po tepla użycie siły wobec ludności cywilnej, potępia politykę wywłaszczania ludności cywilnej z domostw w ramach tzw. akcji pacyfikacyjnych prowadzonych przez oddziały zbrojne.

Z JAKIM PROBLEMEM DO ROZWIĄZANIA, JAKIM PROGRAMEM DO ANALIZY I OCENY? CO POWINNI ROBIĆ, A CO ROBIĄ LUDZIE ZALICZANI DO TZW. SŁUŻB EKONOMICZNYCH? CO W ARUNKU POWODZENIE ICH WYSIŁKÓW, A CO IM PRZESZKADZA W PRACY? NA TE I INNE PYTANIA SZUKANO WCZORAJ ODPOWIEDZI NA ZORGANIZOWANYM PRZEZ ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W ŁÓDZI — SPOTKANIU AKTYWU PTE, PRZEDSTAWICIELI PRZEDSIĘBIORSTW Z REGIONU ŁÓDZKIEGO, ZJEDNOCZEN, NOT I IN. Z I SEKRETARZEM KW PZPR — J. MUSZYŃSKIM I SEKRETARZEM KW — F. KOCIEMSKIM.

Tematem spotkania były szeroko pojęte problemy organizacji i funkcjonowania służb ekonomicznych, a m. in. zagadnienia dotyczące stosowanych u nas, i dalece jeszcze nienowoczesnych, form i metod rachunku ekonomicznego, potrzeb w zakresie kształcenia kadr ekonomistów itd. Otwierający dyskusję prezes OW PTE w Łodzi doc. dr hab. Z GRZEŁAK zwrócił szczególną uwagę na fakt swego rodzaju „degeneracji” roli służb ekonomicznych w przedsiębior-

stwach i zjednoczeniach, obarczanych często ciężarem sprawozdawczych, urzędniczych i biurokratycznych nieraz obowiązków, służb — stawianych przed koniecznością budowania dokumentacji dla decyzji podjętych bez rachunku ekonomicznego, ekonomistów nie mających wrecz czasu na tworzenia koncepcyjną pracę. Bilans ich czasu pracy, a mowa tu o ludziach zajmujących nieraz, kluczowe stanowiska w służbach ekonomicznych wskazuje, że nie więcej jak 10-15 proc. tego

Z czym do ekonomisty...?

czasu poświęcają oni rzeczywistym problemom ekonomicznym. Reszta — czyli większość pozostałych godzin pracy to zwykle owo „urzędowanie”, opracowywanie pismek, zestawień itp.

Problem słabej pozycji i małego autorytetu służb ekonomicznych w niejednym zakła dzie powracał często w dyskusji na wczorajszym spotkaniu. Jednocześnie — jako druga strona medalu — wskazywano zbyt słabe jeszcze przygotowanie służb ekonomicznych do wykonywania zadań jakie stawia przed nimi nowa strategia gospodarcza. Wiąże się to przede wszystkim ze słabym procentem „ekonomistów” posiadających zaawansowane wykształcenie podstawowe, z koniecznością ekonomicznego dokształcenia kadr

XIX Plenum CRZZ SPORT i WYPOCZYNEK

2 bm. obradowało w Warszawie XIX Plenum CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych w dziedzinie sportu i wypoczynku po pracy. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, wzięli udział: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydlak, kierownictwo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, przedstawiciele kierownictw organizacji młodzieżowych i resortów działacze sportowi.

Przemówienia wprowadzające do dyskusji wygłosił: przewodniczący Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — Jan Krecielewski oraz przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Włodzimierz Rezek.

J. Krecielewski podkreślił konieczność przestrzegania zasad gospodarności w wykorzystaniu kadr, urządzeń, sprzętu i finansów. Niezbędne jest podporządkowanie funkcji i zadań społecznego działacza kultury fizycznej jego obowiązkowi pracowniczym. Sprawa wielkiej wagi jest organizowanie czynnego wypoczynku w miejscu za mieszkania, w czasie wolnym od pracy. Dalsze podniesienie poziomu sportu związkowego wymaga, obok poczynił szkoleniu i organizacyjnych, intensyfikacji pracy ideowo-wychowawczej, kształtowania walorów moralnych zawodnika.

Z kolei W. Rezek stwierdził w swoim wystąpieniu, że komitet podziela w pełni postulaty związkowe zmierzające do dalszego upowszechniania kultury fizycznej. Opowiada się on m. in. za opracowaniem kompleksowego programu rozwoju sportu, rekreacji i wychowania fizycznego w latach 1971-75, dostosowanego do potrzeb i zadań społeczno-gospodarczych kraju.

Przechodząc do problemów sportu kwalifikowanego, mówca podkreślił, że należy zapewnić dogodne warunki szkoleniu w kadry narodowej i olimpijskiej. Jednocześnie W. Rezek stwierdził, że praca, nauka i wysoki moralnie, to podstawowe obowiązki każdego zawodnika. Wskazał on na znaczenie pełnego wykorzystania istniejących urządzeń sportowych, których łączna wartość sięga 7 mld zł. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabrało głos 28 mówców.

W toku obrad przemówienie wygłosił J. Szydlak. Dyskusję podsumował I. Loga-Sowiński.

Plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych w dalszym upowszechnianiu kultury fizycznej, rozwoju wy-

poczynku po pracy i podnoszeniu poziomu sportu kwalifikowanego.

ROZMOWY Husejn — Sadat

W Kairze toczyły się w środę rozmowy króla Jordani Husajna z prezydentem ZRA Sadatem. Obaj przywódcy rozmawiali przez dwie godziny w Pałacu Republikańskim. Kuba, poruszając m. in. sprawę koordynacji działań wojskowych armii egipskiej i jordańskiej. Omawiano też kwestię umocnienia wschodniego frontu walki z Izraelem.

Tego samego dnia w Ammanie wygłosił przemówienie następca tronu Jordani, książę Hassan, który potępił plany wołania do życia państewka palestyńskiego na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich. Podkreślił on, że plan ten jest dziełem Stanów Zjednoczonych i Izraela i ma służyć rozbiću jedności sił arabskich w walce z agresorem.

Książę Hassan wyraził zadowolenie z powodu utworzenia federacji: ZRA, Libii, Sudanu i Syrii.

Nowoczesne metody badania nerek

Łódzcy specjaliści uzyskują możliwości coraz pełniejszego korzystania z nowoczesnych metod diagnostycznych. Ostatnio rozpoczęto wykorzystywanie do tych celów na szeroka skalę zjawiska sztucznej promieniotwórczości. Po badaniach, czynności tarczycy i serca, o czym informowaliśmy już w swoim czasie, obecnie zastosowano izotopy do badania czynności nerek.

Wykorzystuje się w tym celu dwa radioaktywne pierwiastki — jod i rtec. Badanie przy pomocy jodu pozwala na bezpieczny dla pacjenta wgląd w czynności nerek. Metoda ta nazywa się renografia izotopowa. Przy użyciu radioaktywnej rceci (tzw. scintigrafia nerek) można jest uzyskanie swego rodzaju „mapy” tego narządu, przy czym pola zdrowe dają impulsy radioaktywne, a chore nie. Możliwe jest w ten sposób also lutowie precyzyjne określenie chorych partii narządu.

Izotopowe badania nerek prowadzone są dwukierunkowo. Pierwsze przez Zakład Radiologii WAM wykonuje się głównie dla potrzeb Kliniki Urologicznej. III Kliniki Chorób Wewnętrznych WAM. Są to badania nefrologiczne, tzn. dotyczące tych chorób nerek, które nie wymagają leczenia operacyjnego. Drugi kierunek badań prowadzi Pracownia Nukleoniki Medycznej Ośrodka Naukowo-Badawczego AM dla Kliniki Urologicznej AM. Są to badania radioizotopowe przydatne w diagnostyce chorób kwalifikujących się do leczenia operacyjnego.

W chwili obecnej dla potrzeb Kliniki Urologicznej wykonano już kilkadziesiąt tego rodzaju badań i okazały się one niezwykle przydatne. Ich znaczenie jest duże i z tego względu, że podstawa w diagnostyce nerek były do tej pory serie zdjęć rentgenowskich, dających pacjentowi duże obciążenie promieniami róg. Przy zastosowaniu izotopów jest to badanie całkowicie bezpieczne i powtarzane może być bez żadnego kłopotu po kilku dniach, podczas gdy od ostatnich badań rentgenowskich musiało minąć najmniej pół roku.

Izotopowe badania nerek są teraz po długim okresie prac przygotowawczych stosowane w praktyce klinicznej. Problematyce tej właśnie praktyki izotopowych badań nerek poświęcone będzie najbliższe, grudniowe posiedzenie Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. L. Rud.

Ważny etap pracy na wsi Odrabianie strat w hodowli

Zespoły specjalistów rolnych, które od IX Plenum KC PZPR co roku w sezonie jesienno-zimowym dokonują w każdej wsi szczegółowej oceny sytuacji produkcyjnej i nakreślają zadania na rok przyszły, przystąpiły obecnie do swych prac już we wszystkich województwach. W tym roku działalność zespołów mieć będzie szczególne znaczenie dla naszego rolnictwa. Ich zadaniem bowiem jest z jednej strony ustalenie dla każdej wsi, a nawet poszczególnych grup gospodarstw sposobów umożliwiających szybkie odrobienie spowolnionych ubiegłoroczną suszą strąt w hodowli zwierząt gospodarskich, z drugiej zaś — wskazywanie rolnikom środków mogących poważnie ograniczyć w produkcji skutki niesprzyjających dla rolnictwa warunków atmosferycznych. Nie tylko bowiem doświadczenia naukowe, ale także praktyka rolnicza wykazały, że przy racjonalnym wykorzystaniu dostarczanych już przez państwo nowoczesnych środków produkcji oraz stosowaniu najnowszych metod uprawy można w dużej mierze ograniczyć straty w produkcji zbóż i innych roślin w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Szczególnie ważnym zadaniem zespołów specjalistów jest w br. dokonanie analizy bazy paszowej w gospodarstwach rolnych, której struktura jest w tym roku odmienna w porównaniu z latami poprzednimi z uwagi na dobre zbiory roślin pastewnych, okopowych i siana oraz mniejsze plony zbóż. Posiadając dokładny bilans pasz w poszczególnych gospodarstwach, specjaliści rolni będą mogli ustalić szczegółowe sposoby i wskazania umożliwiających rolnikom danych wsi odbudowanie w roku przyszłym pogłowia bydła i trzody chlewnej, a tym samym powiększenie produkcji zwierzęcej, co jest niezbędne dla polepszenia zaopatrzenia rynku w mięsą i jego przetwory.

Oczywiście analiza tych dwóch podstawowych obecnie dla naszego rolnictwa problemów powinna uwzględnić także istniejące jeszcze w gospodarstwach chłopskich i państwowych spore rezerwy produkcyjne. Niemniej ważne będzie również wskazanie rolnikom środków i możliwości pełnego wykorzystania tych rezerw, a tym samym przyspieszenia intensyfikacji produkcji dla dobra zarówno samego gospodarstwa, jak i dla państwa.

Wilcze prawa kapitalistycznej ekonomiki

Ekonomiczną agresją ze strony USA nazywa bolwijska gazeta „Diario” zamiar amerykańskiego urzędu ds. obsługi instytucji rządowych — „General Service Administration” (GSA), aby rzucić na rynek światowy większą partię cyny, co doprowadzi do poważnej obniżki cen tego metalu i zagrozi interesom państw — producentów, w tym również Boliwii. Podejmowanie na siłę jednostronnych kroków w tym celu, aby stworzyć problemy w gospodarce innego kraju, jest ekonomiczną agresją — pisze „Diario”.

Eksport cyny jest głównym źródłem wpływów walutowych Boliwii. Już sama wzmianka o możliwości sprzedaży cyny z tzw. „strategicznego zapasów” USA, połączona z sobą niżką ceną tego metalu na londyńskiej giełdzie za 165 centów za funt do 159,3 centów. Według gazety „Precencia” już ta niżka cena oznacza dla Boliwii straty w sumie około 1 mln dolarów.

W artykule redakcyjnym „Precencia” podkreśla, że możliwość sprzedaży przez Stany Zjednoczone cyny stała się systematycznym zagrożeniem dla Boliwii. Gazeta zaznacza, że Stany Zjednoczone wysuwają możliwość sprzedaży cyny właśnie w tym momencie, kiedy Boliwia zamierza podjąć kroki

w celu reorganizacji swego handlu zagranicznego lub powzięcia decyzji politycznej zmierzającej do uwolnienia się od uciążliwych zobowiązań gospodarczych.

Informując o zamiarze zgłoszenia przez prezydenta Boliwii pod adresem Kongresu USA formalnego protestu przeciwko decyzji GSA, „Diario” pisze, że nie tylko rząd, lecz i cały bolwijski naród protestuje przeciwko nowej imperialistycznej presji, której celem jest stiumienie rewolucyjnych ruchów w krajach Ameryki Łacińskiej. Dziennik „OY” podkreśla ten fragment doniesienia Agencji AP z Londynu, w którym mówi się, iż sytuacja obecnie całkowicie się zmieniła, zwłaszcza, gdy stało się wiadome, że rząd bolwijski prowadzi rozmowy ze Związkiem Radzieckim na temat sprzedaży cyny, wolframu i artykułów włókienniczych w zamian za znaczną pomoc finansową dla Boliwii.

W barach i klubach Londynu, Paryża czy Brukseli siedzą ludzie, którzy stracili wszelką nadzieję. Smetnie spoglądają na opadające krople deszczu i rozmyślają o tym, jak zdobyć pracę. Prawie wszyscy oni osiedli na miełźnie...

W takim, melodramatycznym tonie, wychodząca w Johannesburgu gazeta „Star” opisywała niedawno dzieje europejskich najemników przepędzonych z Afryki.

Ostatnie jednak wiadomości, jakie nadeszły z Gwinea świadczą o tym, że „Star” zbyt pochopnie zalił się i martwił o najemników... Pojawili się oni znów na wybrzeżu afrykańskim, desant wysadzony z okretów portugalskich w pobliżu Konakri był tego konkretnym dowodem. Napastników przepędzono. Wzięty do niewoli przez republikańską wojska gwinejskie niejaki Fernando Ambruzas zeznał, że najemnicy przybyli z administracyjnego centrum tak zwanej Gwinea Portugalskiej, z miasta Bisau i że wszyscy uczestnicy pirackiego rajdu w „szwadronie śmierci” otrzymali z góry po 14 tysięcy funtów szterlingów za udział w tej awanturze i eskapadzie.

Niesiusznie więc „Star” ubolewał, że dla najemników nastąpi trudne czasy...

Przeciwie — wciąż odbywała się swego rodzaju łowy w poszukiwaniu najemnych morderców. Zapotrzebowanie na ten „towar” jest wciąż duże. Pare miesięcy temu pojawiły się w prasie informacje o tym, że dawny przywódca najemników z Kongo-Kinszasa, pułkownik Mike Hor — znany pod pseudonimem „Zwariowany Mike” — pojawił się znów w Londynie, gdzie rozpoczął wielką akcję werbunkową. Póź-

Zapotrzebowanie na morderców

niej Mike objawił się w Afryce Południowej, następnie w Singapurze. Korespondent amerykańskiej Agencji AP twierdził w związku z tym, że Hor planuje zorganizowanie oddziału najemników liczącego co najmniej 5 tysięcy ludzi, „którzy walczą będą w Kambodży lub Syjamie”. Hor nie zaprzeczył tym wiadomościom, dodał tylko „dla pełnej jasności sprawy”, iż spodziewa się, że pod koniec 1970 roku znajdzie się dla jego żołdaków pole do popisu, może również w niektórych krajach afrykańskich.

Zapotrzebowanie na najemników jest większe, niż liczba chętnych do tego rodzaju „pracy”. Stąd wysokie płace, reklamowe publikacje w prasie, próby otoczenia aureolą pseudomarynizmu morderców za pieniądze wykonujących najbardziej szkodliwą robotę.

„Kontunktura” na rynku, łowy na najemników mają kilka przyczyn. Przede wszystkim wywodzi się z aktywizacji działalności imperialistycznej, wymierzonej przeciwko młodym, niezawisłym państwom Afryki i Azji. Tym, które jak np. Sudan czy Gwinea głosią hasła bezkompromisowej walki z neokolonializmem i imperializmem. Siłom wrogim chodzi o zahamowanie procesu emancypacji, przemian społeczno-ekonomicznych w tych krajach, o zachowanie uprzywilejowanych pozycji i wpływów firm zachodnich. W miarę rozwoju zwiększa się poparcie udzielane młodej władzy przez narody wyzwolonych krajów, coraz mniejsze są możliwości działania w oparciu o wewnętrzne siły. W obecnych warunkach nie można już stosować otwarcie „polityki kanonierki” i przy ich udziale dyktować swe warunki.

Dlatego więc liczy się na to, iż najemnicy, rekrutujący się z najgorszych elementów awanturzystycznych, działając rzekomo „niezależnie” pod rozmaitymi szumnymi nazwami i stwardami — wykonają to czego nie można zrobić oficjalnie odpowiedzialności. Płaci im się wysokie wynagrodzenia, a jeśli przegrzują — płaca za to jedynie oni własną skórą, własnymi głowami.

Jesienią 1967 roku miałem okazję odwiedzić w Kongo miasto Bukaw wyzwolone przez siły rządowe spod okupacji oddziału dowodzonego przez belgijskiego pułkownika Schramma. Miasto, uznawane za jedno z najpiękniejszych w Kongo, przedstawiało obraz zgrozy i zniszczenia. Wyrwane drzwi, powybijane okna, rozbite safesy bankowe, kasy w sklepach, na chodnikach leżały spieniałe od słonecznego żaru zwłoki Murzynów pomordowanych przez najemników, wszędzie walały się butelki po wódce, whisky, ginie.

Zostawiając za sobą gruz i żółtaczka ludzie Schramma wywieźli z Bukaw kilkadziesiąt kilogramów złota, dewizy, papiery wartościowe i inne „rupy” zdobyte w czasie karnej ekspedycji...

Ten fakt, iż w swych usiłowaniach obliczonych na zahamowanie rozwoju imperialistycznej, obecnie opierają się na tego typu pomocnikach jest wielce znamienne. Najemnicy nigdy nie byli i nie są żadną społeczną siłą mogącą wpływać na historyczne procesy. Jeśli imperialiści — nie mając innych możliwości działania — próbują jednak korzystać z pomocy płatnych zabójców — wiedzą, że stawka jest przegrana, ale mimo to za swe dolary pragną chociaż zwinąć bieg wydarzeń, opóźnić nadejście momentu całkowitego bankructwa.

W. SIDENKO

Aktywizacja ziomkowskich roszczeń

(Korespondencja z Bonn)

Milioną niedziela obfitowała w ziomkowskie wieści i spotkania. Repertuar tych imprez wypełniały ataki przeciwko wschodniej polityce rządu Brandta i parafowaniu w Warszawie układu PRL — NRF. Wśród tych rewizjonistycznych hec, na baczniejszą uwagę zasługują monachijski wieść ziomkostwa Niemców sudeckich.

W wielu wzięł udział Herbert Hupka reprezentujący nie tylko naczelne władze ziomkowskich bundów, ale i prezydencja związek Ślązaków.

Zasadniczy referat wygłoszony przez Waltera Bechera, członka zarządu ziomkostwa Niemców sudeckich i deputowanego Bundestagu z ramienia CSU, można podzielić na dwie części: w pierwszej tożnawł Becher generalny atak wymierzony przeciwko bońskiej polityce wschodniej, przeciwko zassadom, na których rząd Brandta, Scheela opiera porozumienia z krajami socjalistycznymi. Użyte argumenty nie grzeszyły świeżością. Nowego po lysku stepionym z biegiem czasu frazesom nadał Becher mówiąc: „Polityka wschodnia rządu Brandta przyniesie nie tylko Niemcom nowy Stalingrad, ale stanie się Stalingradem dla całego Zachodu”. Becher adresował też swoje ostrzeżenia nie tylko do Niemców, ale i do NRF-owskich sojuszników, stwierdzając, że: „bońska polityka wytrzeźwień i wyprzedzania własnego kraju nie tylko niszczy wolność Niemiec, ale także rozszerza i wzmacnia bazę wyjściową komunizmu, a śmiertelne ciosy światowej rewolucji odczuła też na własnej skórze te kraje, które dziś niefrasobliwie popierała pomylenia z obozu Brandta i politykę jego rządu”.

Cały wywód Bechera zmierzał do tego, że partia socjaldemokratów SPD składa się z ludzi niespełna rozumu, którzy nie tylko zdradzają interesy

Niemiec, nie tylko rezygnują z podtrzymywania prawa Niemców do granic z 1937 roku, ale po prostu otwierają komunizmowi drogę nad Ren i dalej na Zachód. W sumie nic nowego.

W drugiej części swojego wystąpienia Becher sformułował warunki, na których należałoby oprzeć porozumienie i pojednanie z krajami socjalistycznymi. Mowy być nie może o uznaniu realioń, nie wolno, zdaniem Bechera, a wtórnemu w tych wywodach Hupka, akceptować i legalizować dokonanie go II wojnie światowej wobec Niemców bezprawia.

Dopiero wtenczas można będzie mówić o normalizacji stosunków, wołał Becher, gdy wypędzeni z ojczyzny będą mogli wrócić do swojej ziemi! Program jasny, krótki, wyrażony bez ostrości. Poparty zarazem groźbą, że dalsze pominięcie roszczeń ziomkowskich wywoła w NRF fale prawicowego radykalizmu, niebezpieczną, jak ostrzegł Becher, dla pokoju.

Nie przeceniając ani wagi, ani znaczenia aktywności środowisk ziomkowskich muszę jednak obserwować z bliska rozwój wydarzeń na NRF-owskiej polityce wyrażić niepokój na tle wyraźnego braku przeciwdziałania rządowi bońskiego. Antypolskie, anty-pokojuowe i antyrządowe akcje organizowane w NRF pod jawnie rewizjonistycznymi hasłami Häbberaja rozmachu. Ziomkostwa wspierane przez zogimannowska akcje narodowo-liberalna i neofaszystowska NPD oraz przed mająca bojówkarski charakter, a coraz aktywniejsza „akcja oporu” po czynając sobie coraz śmielej, a ziomkowskie wieści, spotkania do niedawna maskowane humanitarnymi hasłami wypielniają teraz coraz agresywniejsze zawołania.

Z. S.

Zakończenie spotkania

(Dokończenie ze str. 1)

członek KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR; — Węgierskiej Republiki Ludowej: Janos Kadar — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Jenos Fock — członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, Zoltan Komoosin — członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR, Janos Peter — członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL;

ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Leonid Breżniew — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Konstantin Katuszew — członek KC KPZR, sekretarz KC KPZR, Andriej Gromyko — członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR;

uczestnicy narady omówili następujące sprawy:

— o umocnieniu bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy w Europie;

— o zaostrzeniu sytuacji w rejonie Indochin;

— o sytuacji na Bliskim Wschodzie;

— o agresji kolonizatorów przeciwko Republice Gwinea. Dokumenty przyjęte w tych sprawach zostaną opublikowane oddzielnie.

Narada Doradczych Komitetu Politycznego przebiegła w atmosferze przyjaźni, braterskiej współpracy i pełnej jednomyślności jej uczestników.

Berlin, dnia 2 grudnia 1970 r.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

XI Mistrzostwa Polski w tenisie

W Poznaniu rozpoczęła się trzydniowa batalia o tytuły mistrzostwa w tenisie stołowym. Do stolicy Wielkopolski zjechały ekipy zagraniczne z Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier oraz cała czołówka Polski.

W pierwszych spotkaniach turnieju drużynowego mężczyzn, II zespół Czechosłowacji wygrał z NRD 3:0, Szwecja „B” przegrała z Węgrami 2:3, Jugosławia zwyciężyła Polskę „B” 3:1, Szwecja „A” wygrała z juniorami Polski 3:0, a Rumunia pokonała NRD II 3:0.

W turnieju drużynowym kobiet Polska „A” weliminowała naszą drużynę młodzieżową 3:0, Jugosłowianki zwyciężyły Polskę „B” 3:1, a CSRS wygrała z Węgrami 3:0.

Rozpoczęły się także pierwsze gry pojedyncze mężczyzn. Kowalski (Warszawa) wygrał niespodziewanie z Góreckim (Łódź), a St. Fraczyk (Łódź) wygrał z Knapikiem (Krosno) 3:0.

Nie dokończony mecz Górnika w Szkocji

Trzeci występ Górnika Zarbrze w Szkocji miał niecodzienny przebieg. W drodze zdobywcy Pucharu Polski zmierzali się w Edynburgu ze szkocką jedenastką Hearts. Mecz odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Kiedy ulewa rozpetęła się na dobre, sędzia prowadzący spotkanie po stanowił przerwać grę w 35 min. W momencie przerwania gry wynik był bezbrankowy.

W środę wieczorem zabrane powróciły do Londynu, skąd 3 bm. udadzą się do kraju.

Dzisiaj w londyńskiej Albert Hall

Mecz bokserski Polska — Anglia

Do Anglii udała się bokserska reprezentacja Polski, która dzisiaj w londyńskiej Albert Hall rozegra międzynarodowe spotkanie z reprezentacją tego kraju. Rewanz odbędzie się 7 bm. w Bristolu.

Do kadry na ten mecz powołano następujących zawodników: w. musza — Skrzypczak i Jagielski, w. koguca — Kozłowska, w. plorkowa — Tomczyk, w. lekka — Cichowias, w. lekkośrednia — Kulej, w. półśrednia — Zakrzewski, w. lekkośrednia i średnia Rudkowski, Stachurski i Skoczewski, w. półciężka — Dragan, w. ciężka — Denderys.

W zespole angielskim wystąpią w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Wackerfield, Needham, Pinner, Cole, Collinson, Daul, Minter, Selligs, Barlow, Celabiński.

Ze strony polskiej mecz sędziować będą pp. J. Brzeżański i E. Łukędrey, a ze strony angielskiej pp. J. Ball i J. Normanx.

(s)

Spartakiada szermiercza WKZZ

W Pablicianach rozegrana została spartakiada klubów związków w szermierce.

We florecie dziewięćdziesiąt zwyciężyła Piechota (Resursa) przed Wołkowicz (Wiśniarz Ł.) i Rubajczyk (MKS Pab.).

Floreć chłopców zakończył się zwycięstwem Twardowskiego przed Agatą (obaj MKS Pab.) i Sandurskim (Wiśniarz Ł.).

W szpadzie triumfował Pstrokoński (Polonia Piotrków) przed Piasecznym (Resursa) i Smiechowiczem (Polonia Piotrków).

Wśród szablistów najlepszy okazał się Abramowicz (Resursa) przed Sobańskim (Wiśniarz Ł.) i Nowickim (Resursa). (s)

w skrócie

▲ W rewanżowym, zaległym meczu o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie, warszawska Legia ponownie przegrała w środę z Polonią Bydgoszcz, tym razem aż 3:0 (1:0, 0:3, 2:3).

▲ W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej kobiet, rozgrywanego z okazji „Barburki” w Bielezowicach uzyskano wyniki: Górnik Sosnica — Banyasz Tatambany (Węgry) 8:6 (3:3), Bank Ostrawa — Start Opole 15:5 (6:2).

▲ W rewanżowym ćwierćfinale łowym meczu o Puchar Europy w hokeju na lodzie szwedzka drużyna IF Brynäs pokonała mistrza Finlandii — IFK Helsinki 7:2 (2:1, 3:0, 2:1) i awansowała do półfinału.

▲ Ponad 240 żoióg zgłoszono do przyszłorocznego rajdu Monte Carlo. „Porsche” zgłosiło 5 samochodów, „Lancia” — 5, „Alpine Renault” — 6, „Alfa Romeo” — 3. Oczekiwane są zgłoszenia zespołów fabrycznych „Fiat”, japońskiego „Datsuna”, „Wartburga” i „Trabant”. Ponadto swój udział zapowiedziały zespoły „Opła”, włoskiego „Autobianchi”, „Mazdy”, „NSU” „Dafa” oraz „Ford”.

Kuchta (Anilana) w reprezentacji

Jutro w Opolu rozpoczyna się międzynarodowe turnieje piłki ręcznej kobiet i mężczyzn o puchar Opola. W turnieju drużyn męskich, oprócz reprezentacji Polski walczą będą zespoły narodowe ZSRR, CSRS i Norwegii.

W składzie 16 zawodników, powołanych do kadry na te zawody znalazł się tylko jeden zawodnik łódzkiej Anilany — Zygwid Kuchta. (m)

Czterech hokeistów ŁKS w kadrze na turniej „Izwiestii”

W dniach 6—14 bm. w Moskwie rozegrany zostanie wielki doroczny turniej hokejowy, zorganizowany przez gazetę „Izwestia”. Udział w turnieju wezmą reprezentacje narodowe najsilniejszych państw Europy w tej dyscyplinie sportu. W gronie tym znalazł się także zespół Polski.

Do kadry narodowej powołano czterech hokeistów ŁKS: Kosiya, Białynickiego, J. Stefaniaka i Kopczyńskiego. Nie wyjaśniona jest nadal sprawa o utalentowanym juniorem Potzem, który ze względu na kłopoty w szkole odsunięty został od udziału w kadrze.

Po turnieju „Izwestii” polscy hokeiści 19 grudnia udadzą się do Szwajcarii na kilka spotkań z reprezentacją tego kraju.

I liga siatkówki kobiet i mężczyzn

Wczoraj rozegrane zostały kolejne mecze I ligi siatkówki kobiet.

Siatkarki AZS Gdańsk przegrały ze Startem Łódź 2:3 (15:11, 11:15, 7:15, 6:15). Drużyna gospodarzy, występująca w tym sezonie w odmiennym składzie reprezentowała się w srode bardzo dobrze, nawiązując w trzech pierwszych setach równorzędną walkę z pretendentkami do tytułu mistrzowskiego. Łódzianki mimo zwycięstwa nie zachwyciły.

W derbach Warszawy AZS pokonał Legię 3:0 (15:11, 16:14, 15:8).

W Świdnicy miejscowa Polonia wygrała z Kolejarzem Katowice 3:1 (13:15, 15:12, 15:10, 15:9).

Resovia — Stal Mielec 3:0
Wisła Kraków — Spójnia Warszawa 3:1.

W srode odbyły się trzy mecze ekstraklasy siatkówki mężczyzn. Czwarte spotkanie AZS Warszawa — Legia Warszawa zostało przełożone na 9 bm. z powodu wyjazdu Legii do Włoch na mecz o Puchar Europy z Edizioni Panini Modena.

W Olsztynie miejscowy AZS pokonał Pionier Mławę 3:1 (15:10, 15:5, 11:15, 15:11).

Siatkarze Beskida Andrychów pokonał Hutnika N. Huta 3:0 (17:15, 15:8, 15:2).

DO KRYNICZA NA TRENINGI

Hokeiści ŁKS w poniedziałek 7 bm. udadzą się na grupowanie do Kryniczy, gdzie trenować będą przed drugą częścią sezonu. Powrót z grupowania przewidziany jest na 22 bm. Pierwszy mecz w Łodzi o mistrzostwo ekstraklasy hokeiści ŁKS rozegrają 6—7 stycznia z Podhalem N. Targ. (s)

Badminton

Na dorocznym turnieju badmintonu o puchar ZG TKKF rozegranym w Andrychowie, reprezentacja Łodzi zajął drugie miejsce, za Szczecinem i przed Wrocławem. Woi. łódzkie zwyciężyła 10 lokate. A oto miejsca i odzianki w klasyfikacjach indywidualnych.

Gr. poj. panów — 6. Wegner 7. Płonek (bawojewódzko) gra poj. panów — 1. Świąteczek (Łódź), 2. Szczerbiński (Łódź), 13. Walerczak (woj.), gra podwójna panów — 4. J. Szczerbiński i W. Kępczak (Łódź), gra mieszana — 3. Wegner i Świąteczek.

Łódź na I miejscu

w kraju

„Szlakanka mleka” na co dzień

Łódź przoduje w akcji „Szlakanka mleka w szkole”... Wzrosty wagi uczniów...

Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie nagród... Wzrosty wagi uczniów...

W bieżącym roku podpisano nowy konkurs dla szkół... Wzrosty wagi uczniów...

Rozważania nad menu

- W poszukiwaniu specjalności
Czy będziemy pili kawę po staropolsku
Szeffowie kuchni „na start”

W różny sposób kierownicy lokali gastronomicznych w pogoni za renomą...

ani na gorąco, ani na zimno, a herbata nierzadko się prawie nie różni od zwykłej...

śniadań w „Balatonie”, a także specjalne desery, kremy na żelatynie i na żółtkach...

Rola plastyki w wychowaniu estetycznym

Wczoraj, w Łódzkim Domu Kultury rozpoczęło się dwudniowe ogólnopolskie spotkanie...

wszelkich poczyniła w tym zakresie. Dzisiaj uczestnicy spotkania...

Mówiono nam także o kluskach śląskich, czerninie i innych smacznych potrawach...

10-lecie Związku Emerytów

W dniu 4 bm. Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów obchodzi 10-lecie swego powstania...

ZZERII prowadzi szeroką działalność samopomocową. Jego członkowie, potrzebujący pomocy...

Wiadomo również, że u emerytów i rencistów odwrócenie od normalnej pracy zawodowej i od środowiska produkcyjnego...

Ostatnie przedstawienia „Henryka V”

„Henryk V” Szekspira w wykonaniu artystów Teatru Powszechnego należy — jak ocenili to prasa nie tylko łódzka...



Prezydium DRN Łódź — Śródmieście zawiadamia, że termin i miejsce X sesji uległa zmianie...

„Aktualne sprawy gospodarcze” odczyt o godz. 18, w lokalu LK (Piotrkowska 135).

„Leningradzkie wspomnienia” spotkanie z red. M. Wawrzkiwiczem o godz. 18.15, w Pałacyku (ul. Piotrkowska 262).

„Zdrowie psychiczne” — prelekcja prof. dr. S. Cwynara, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18, sala 305).

Spółdzielczy Dom Kultury (ul. Piotrkowska 243) zaprasza miłośników filmu na spotkanie z mgr. E. Nagurską i film fabularny o godz. 18.30.

Posiedzenie Prezydium Związku Nauczycielskiego Polskiego. Zarząd Okręgu m. Łódź o godz. 18, w sali posiedzeń Senatu UE (Nerutowicza 65, II piętro pokój 28).

Rada Dyskusyjna Klubu Filmowego przy ŁDK informuje, że karnety na grudzień można nabywać 3 bm, w godz. 16-19 oraz 4 bm, w godz. 17-20, w kasie ŁDK pokój 5. Karnety upoważniają do wstępu na 5 projekcji filmów przedpremierowych, archiwalnych oraz reżyserskich filmów krótkometrażowych.

Sygnaly

ZATOPIONE ŁAWKI

Przechodząc obok nie ogrodzonego stawu w parku na Zdrowiu zauważyłem, że ktoś zatopił w nim 2 ławki, komunikując o tym opiekunom parku sądu, że będą już wiedzieli o zrobieniu z tym fantem. Z.D.

NIEDOSTĘPNE CIEPŁO

Na brak ciepła w Łodzi nie narzeka już chyba nikt prócz nas. Lokatorzy spółdzielczego bloku „Osiedle Młodych” przy ul. M. Fornalskiej 14.

Zupełnie nie rozumiemy dlaczego gdzieś indziej może być w mieszkaniu znośna temperatura, a u nas nie przekracza zaczarowanej granicy 15 stopni. Z. D.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 966-41, 595-55, 499-99, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Jezioro łabędzie”
POWSZECHNY — godz. 18 „Wszyscy moi synowie”
NOWY — godz. 17 „Będzie mówił szczerą prawdę”
MAŁA SALA — godz. 20 „Pelikan”
JARACZA — godz. 14.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”, godz. 18 „Król Edyp”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Eztern”
OPERETKA — godz. 19 „Dama od Maxima”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Wujek Bum”
PINOKIO — nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 38) godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 131) godz. 10-18
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU (ul. Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasą czynną do 15)

KINA

BALTYK — „Shalako” od lat 16 (fr.-ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30
EDK — „Markiza Angelika” (fr.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

Pokonkursowa wystawa grafiki i rysunku

Grafika polska należy dziś do czołowych światowej. Znajduje to swoje odbicie również w poziomie artystycznym grafiki plastyków łódzkich: H. Róży, W. Garbolskiego, H. Płocińskiego, St. Fijałkowskiego, J. Pierzgałki i wielu innych, godnie reprezentujących nasze miasto nie tylko na wystawach krajowych, lecz również (i to bardzo często) na ekspozycjach zagranicznych.

Do spopularyzowania w Łodzi tej dyscypliny sztuki przyczynił się w pewnej mierze tradycyjny już konkurs na grafiki i rysunek, ogłoszony przez Zarząd Okręgu ZPAP w

Łodzi oraz Graficzną Pracownię Doswiadczeń. Na IX konkurs tego typu wpłynęło 258 prac — przeważnie rysunków a i grafik, wypracowanych rozmaitymi technikami (litografie, linoryt, akwaforty itd.). Poziom tych dzieł, które eksponowano teraz w Salonie Sztuki Współczesnej, jest wyrobny. Przeważają kompozycje nie przedstawiające — wiele wśród nich takich, których treść przekazywano w konwencji nierealistycznej.

Zwraca uwagę, że wśród uczestników konkursu przeważają plastycy młodszego pokole-

nia. Fakt ten napędza nas optymizmem, że godnie kontynuować będą oni piękne tradycje, stworzone przez ich starszych kolegów, grafików łódzkich.

Jury, któremu przewodniczył Wiktor Langner z Krakowa, otrzymało, że dwie I nagrody otrzymał Andrzej Smoczyński oraz Jan Grodek, dwie II — Bogumił Łukasewski i Andrzej Kabała, a cztery III — Andrzej Jocz, Jerzy Koziello, Wiesław Gruszczynski oraz Ryszard Kuba Grzybowski. Niezależnie od tego przyznano 6 wyróżnień za rysunek i grafikę.

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA — „Kraina wiecznej młodości” (rum.) od lat 7-9, 10, 12, 14, „Dziwczynna na je den sezon” (rum.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Człowiek w płęnym krawacie” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Romantycy” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — nieczynny
WOLNOŚĆ — „Człowiek w piękny krawacie” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Dziwczynna z pistoletem” od lat 16 (wl.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — „Polowanie na muchy” od lat 18 (pol.) godz. 15, 17.30, 20
STUDIO — „Dwoje na drodze” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Winnetou” cz. II od lat II (jap.) godz. 10, 12, 14, 16
Pozegnanie z tytułem: „Strzel by Apaczów” od lat II (USA) godz. 18, 20
TATRY — Bajki „Małpi król”, godz. 16, 17 „Jak rozpałem II wojnę światową” cz. II „Za bronią” cz. III „Wśród swoich” od lat 14 (pol.) godz. 14, 15, 16
CZAJKA — „Skąd przycho dzisz” (fr.) od 1. 18, godz. 11, 19
DKM — „Dziękuję na Zachodzie” (fr.) od 1. 14, godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Tajemniczy młoch” (radz.) od lat 14 g. 17, „Kaleidoskop” (ang.) od 14 16 godz. 19
KOLEJARZ — „Paragon goła” (pol.) od lat 10 godz. 15.30, „W pełnym stołcu” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19
EDK — „Markiza Angelika” (fr.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA — „Skradzione pocałunki” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45.
HALKA — Dni filmu rumuńskiego: Przygody Tomka Sawyera” od lat 11 godz. 16, 18, „Zemsta hajduków” od lat 16 godz. 20
1 MAJA — „Największe widowisko świata” od lat 11 (USA) godz. 15, „Panna młoda w żalobie” od lat 18 (franc.) godz. 17.45, 20.
LACZNOŚĆ — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 18.
MŁODA GWARDIA — „Świeć moja gwiazdo” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.15, „Czerwony płaszcz” od lat 16 (duński) g. 14.30, 17, 19.30.
MUZA — „Gang Olsema” od lat 16 (duński) godz. 16, 18, 20.
OKA — „Buntownik bez powodu” (USA) od 1. 16, godz. 10, 12.30, 17.30, 20.
POLESIE — „Długa droga” (fr.) od lat 14 godz. 17, 19.
POPULARNE — „Krajobraz po bitwie” (pol.) od 1. 18, godz. 17, 19.15.
PRZEDWIOSNIE — „Jesteś już mężczyzną” (USA) od 1. 18 godz. 16, 18, 20.
POKOJ — „Chłopcy z Placu Bro nia” od lat II (węg.) g. 15.30, 17.45, „Lowy skalpów” od lat 16 (USA) godz. 14.
PIONIER — „Porwany za miodu” od lat 14 (NRD) godz. 15.30, 17.45, „Nie drażnił cie cieć Leontyny” od lat 18, (fr.) godz. 20.
REKORD — „Bandyt w Medio lanie” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
ROMA — „Ruchomy cel” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
SOJUSZ — „Druga prawda” od lat 16 (fr.) godz. 17, 19.15.
STOKI — „Awantura potworów” od lat 11 (jap.) godz. 16, 18, 20

DIŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Kilińskiego 138a, Piotrkowska 307, Pabianicka 218, Pl. Pokoju 3, Pl. Kościelny 8, Fellńskiego 1, Piotrkowska 87.

DIŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, Śródmieście rejonowe poradnie „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łą giewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Piłgowa (Wólczańska 193)
Chirurgia północ — Szpital im. Piłgowa (Wólczańska 193)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Deficytowi

Pamiętającym świetnie dzieje ZPB im. J. Marchlewskiego, a nie wprowadzonym w tajniki jego perypetii lat ostatnich, fałszywie mogło zabrzmieć sformułowanie relacji z zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej — w roku bieżącym zakład pozbył się planowanego deficytu.

Bo przecież jeszcze w pierwszym roku mijającej 5-letki „Marchlewski” opływał we wszystkie dostawki dostarczając 109 mln złotych zysku netto. Już jednak w roku 1967 po stronie ujemnej musiano wpisać 1.770 tys. zł strat, by w roku następnym pogodzić się z pozycją zakładu o planowanym deficycie 37.123 tysięcy złotych. Nie pozostawało to zresztą w bezpośrednim związku z zasadniczą racją istnienia przedsiębiorstwa — i w tym, kryzysowym roku 1968 dostarczyło ono skarbowi państwa 128 mln złotych podatku obrotowego, nie mówiąc już o wykonywaniu planów produkcyjnych w pozostałych, poza zyskiem, wskaźnikach.

Widać stąd jak potężna jest magia cyfr. Przedsiębiorstwo na pozór funkcjonujące normalnie, staje się nienaradzone. Tak nagły przeskok z pozycji „ma” na pozycję „winię” musiał mieć m. in. nagłe przyczyny. I rzeczywiście — zmiana cen surowców, regulacja płac pracowników fizycznych i mistrzów oraz likwidacja III zmiany w soboty przy jednoczesnej nieumiejętności, mimo to, zapewnienia przystępu produkcji — oto zjawiska, którymi „Marchlewski” tłumaczy dziś swą złą passę.

siadało 16,5 mln metrów, w roku 1969 — 20,8 mln metrów, ale w planach na przyszłość mówi się o 48 mln metrów przy produkcji ogółem — 67 mln metrów. Wcześniej użyczenie takich proporcji było niemożliwe choćby z tego względu, że te ostatnie trzy deficytowe lata były jednocześnie latami zasadniczej modernizacji wykończalną. Modernizacji z drobnymi kłopotami kończącej. Dotychczas więc oddział ten mający spory udział w odrabianiu strat zarabiał na oszczędności barwników, opracowywaniu technologii pozwalających na wyeliminowanie barwników z importu itp.

Produkowano z roku na rok rzeczywiście lepiej i solidniej — bo z roku na rok zmniejsza się wysokość kar płaconych z powodu niewykonania i opóźniania dostaw lub przekazywania wyrobów. W roku 1968 zapłacono 12,8 mln złotych, w roku 1970 zaplanowano zapłacenie połowy tej sumy. Zamierzenie nie będzie być może wypełnione do końca, ale i tak uda się wygospodarować poważną kwotę ciążącą do tej pory na finansach przedsiębiorstwa. Uporano się w zakładzie przede wszystkim z niewykonywanymi dostawami i przeklasyfikowaniem tkanin, nie pozbywając się do końca brzydkiej cechy niepunktualności.

Nie obyło się bez posunięć organizacyjnych i inwestycyjnych poprawiających warunki pracy. Zmodyfikowano kooperację wewnątrz zakładową przystosowując tym samym w

na przekór

70 mln złotych strat z tytułu zmian cen surowców, nie pociągających za sobą zmian cen fabrycznych i cen zbytu — to jest argument. Do pozostałych można podchodzić z większą lub mniejszą rezerwą, tym bardziej, że dotyczy zjawisk, które powinny pomóc, a nie przeszkodzić. Droga jaką zakład przebył od roku 1968 do bieżącego wskazuje jednak i na inne przyczyny, które widać dostrzeżono, ujawniając jedynie na własny użytek.

Żuł rok 1969 podsumowano zmniejszeniem deficytu o 15 mln złotych. W roku bieżącym w dokumentacji zakładu pojawia się znów zysk w planowanej wysokości 2,8 mln zł. Można to przyjąć za stan zerowy, ani minus, ani plus. Ot, punkt wyjścia do planowanego w roku przyszłym zysku w wysokości 29 mln złotych. Odrobiono jednak wystarzającą wiele, by zainteresować się

dzięki czemu, w jaki sposób?

Oczywiście dzięki obniżce kosztów produkcji i przez wyeliminowanie produkcji niskopłacalnej, na rzecz nowej, ciekawszej z punktu widzenia ekonomisty i... klienta. Przeprowadzono w zakładzie manewr surowcowo-asortymentowy. Zamiast wylądowania czy staj bawelny, część podnoszącego walory użytkowe i estetyczne, włókna chemicznego polinosiu. Dopracowano się ponadto specjalizacji producenta szlachetnych lino- i kaszmiropodobnych tkanin bawełnianych znajdujących przyjaznego odbiorcę w przemyśle odzieżowym.

Nowe asortymenty powstają dzięki nowym surowcom i nowej technologii. I przede wszystkim dzięki nowym rodzajom wykonania. W roku 1968 apertury szlachetne po-

większym niż dotychczas stopniu produkcję przedalali i tkalini do możliwości wykończalną. Jeszcze w roku 1969 jedynie w 77 proc. tkalnia była zaopatrywana we własną przędzę. W roku bieżącym zmian zasadniczych nie ma, ale w przyszłym przedalania będzie uczestniczyła w zaopatrzeniu tkalini w 95 proc. I podobnie w roku minionym wykończalano 92 proc. własnych tkanin surowych, podczas gdy w bieżącym 97 proc.

Analizując przyrost wydajności pracy w poszczególnych oddziałach, zwraca uwagę jeden z wyższych i konsekwentnie utrzymywany w przedziałach średnioprzedniej. Rok 1969 do 1968 — 103 proc., rok 1970 do 1969 — 104,6 proc. (we wskaźniku — na jednego zatrudnionego). I zapewne jakiś w tym udział zainstalowania w tym oddziale, syntynych z najgorszych warunków (45 stopni Celsjusza w dni upalne), 19 prototypowych komór kilmatycznych — Uniterów, dzięki którym obniżono kryzysową temperaturę do 32 st.

Zrobiono w „Marchlewskim” wiele

na przekór deficytowi. Odnaleziono i zlikwidowano przyczyny niezależne w wielu wypadkach od tych oficjalnie prezentowanych. Przekorą chwalebna. Dająca gwarancję, iż rzeczywiście zakład zdoła uzyskać 74 proc. planowanego na rok 1975 zysku, dzięki wykonaniu zadań odcinkowych przyjętych w zakładowym programie gospodarowania, w zgodzie z bodźcami materialnego zainteresowania. 31,5 mln złotych winna przynieść obniżka kosztów produkcji, 22 mln zł — postęp techniczny, 4.700 tys. złotych — poprawa jakości.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

NIE MAŁ CAŁY OBSZAR PAKISTANU WSCHODNIEGO ZAJMUJE PŁASKA, ALUWIALNA NIZINA DOLNEGO BIEGU I DELTY DWÓCH NAJPOTĘŻNIEJSZYCH RZEK W POŁUDNIOWO - WSCHODNIEJ AZJI — GANGESU I BRAMAPUTRY. „WIDZIANA Z LOTU PATAKA — PISZE CYRIL DUNN, KORESPONDENT TYGODNIKA „OBSERVER” — KRAJNA POŁOŻONA NA POŁUDNIE OD MIASTA DAKKA WYGLĄDA JAK OLBRYZIA LAMIGŁÓWKA ROZRZUCONA NA SPOKOJNEJ TAFLI WODY. W POGODNE DNI, GDY POWIETRZE JEST WILGOTNE I NIE MA WIATRU, KRAJOBRAZ WYBRZEŻA ZATOKI BENGALSKIEJ TCHNIE NIEWYSŁOWIANYM UROKIEM. GDY SIĘ PATRZY NA ROZPROSZONE PO LŚNIĄCEJ POWIERZCHNI ZATOKI WYSPIY I WYSEPKI, ODNOSI SIĘ WRAŻENIE, ŻE TE BARWNE KROPLE FARB Z PALETY MALARSKIEJ SPADŁY DO WODY. TU I ÓWDZIE PRZECINA FALE LÓDZIE, PORUSZANA STAROŻYTNYM WIOSEM — JEDYNY ŚRODEK LOKOMOCJI W TYM REJONIE”.

NIECO DALEJ NA ZACHOD, W KIERUNKU KALKUTY, WYSPIY POKRYTE SĄ GĘSTYM LASEM — TAM JEST OJCZYŻNA SŁYNNYCH Z DRAPIEŃCZOŚCI TYGRYSÓW BENGALSKICH. SŁABA TO JEDNAK ZAPORA PRZECIWI CYKLONOM, KTÓRE SZESĆ RAZY W CIĄGU ROKU NAWIEDZAJĄ TEN REJON, GŁÓWNIENIE WIOSNA I JESENIA, KIEDY ZMIANA CYRKULACJI POWODUJE POWSTAWANIE WIELKICH NIZÓW I WYTWARZANIE SIĘ OLBRYZYCH RÓŻNIC CIŚNIEŃ, SPRZYJAJĄCYCH NASILENIU WIATRÓW.

Najniebezpieczniejsze miejsce na ziemi

Ostatni cyklon był najstraszniejszy ze wszystkich dotychczasowych kataklizmów. Nikt nie jest w stanie obliczyć ofiar i prawdopodobnie długo jeszcze liczba ta pozostanie nie ustalona. Minęło już kilka tygodni od straszliwej katastrofy, cofnęły się fale morza wzburzonego przez cyklon, ale obszary Wschodniego Pakistanu przedstawiają nadal obraz rozpacz.

„Pola ryżowe, które niegdyś należały do najurodzajniejszych w Pakistanie — opisuje korespondent tygodnika „Newsweek”, Maynard — pokryte są teraz szarym nalotem soli pozostawionej tu przez morze. Wszystko jest zniszczone, cały obszar wygląda jak Sahara. Jak bezkarna pustynia nie nadająca się do zamieszkania. Przelatywalimy nad jedną z wysp, gdzie niegdyś 20 tysięcy mieszkańców żyło z uprawy ryżu. Dzisiaj wyspa ta jest jedną wielką wydymą piasku — zniknęli pola, zniknęli ludzie i domy, nikt nie ocalał”.

W związku ze straszną tragedią Pakistanu powstaje pytanie, w jaki sposób można — jeśli nie zapobiec, to przynajmniej zmniejszyć rozmiary klęsk nawiedzających regularnie ten obszar?

System osłony radarowej wybrzeży Półwyspu Indyjskiego przed cyklonami, zaprojektowany niedawno przez Światową Organizację Meteorologiczną, w Pakistanie jeszcze nie został stworzony. (Zresztą radar wykrywa zbliżający się cyklon z odległości 200-300 kilometrów, co w warunkach nizinnych nie wystarcza, aby podjąć odpowiednie kroki zabezpieczające ludność). Przed czterema laty zbudowano w Pakistanie system ostrzegawczy, jednakże nad Zatoką Bengalską jest tak mało telefonów i radioaparatury, że nikt nie mógłby odebrać sygnałów. Poza tym rejon Wschodniego Pakistanu prawie nie posiada dróg, a flota przybrzeżna jest zbyt mała, aby można było przeprowadzić sprawną ewakuację ludności drogą wodną.

Poważnym problemem utrudniającym zapobieganie skutkom cyklonów jest także przeludnienie Wschodniego Pakistanu. Jakkolwiek stanowi on zaledwie 1/6 terytorium republiki, mieszkało tam do chwili katastrofy 60 milionów ludzi na niewielkim obszarze o powierzchni 142 kilometrów kwadratowych.

Korespondent tygodnika „Observer” wyraża opinię (i nie jest on w tym osobońiony), że większość mieszkańców tego „najniebezpieczniejszego miejsca na ziemi” należałoby przesiedlić na terytoria mniej narażone na kataklizmy. Jest to wszakże utopia, gdyż bowiem podzielić się ta mała ludzka, skoro pozostałe obszary Pakistanu również są bardzo gęsto zaludnione i chociaż jest to kraj szybko rozwijający się pod względem gospodarczym, znaczna część jego mieszkańców nadal żyje w bardzo trudnych warunkach.

Poza tym wulkaniczna gleba Pakistanu Wschodniego i wysp położonych na wodach Zatoki Bengalskiej jest najżyźniejsza w całym kraju — zbiera się tam obfite plony ryżu, żyta i zboża. Dlatego, że większość mieszkańców tego rejonu, jakkolwiek zdaje sobie sprawę z groźącego jej stale niebezpieczeństwa, nie zgodziłaby się na przesiedlenie na inne terytoria. „Doświadczenia zahartowały tych ludzi — pisze komentator dziennika „Times” — i dodają im męstwa w obliczu klęsk”.

Niech odpocznie każde dziecko

W Kronice Filmowej wyświetlanej zeszłej zimy oglądaliśmy niby „dreszczowiec”, jak przy ruchliwych ulicach dzieci zjeżdżają na saneczkach wprost pod koła samochodów. Nie mniej „atrakcyjne” scenki można zaobserwować na wsiach, podczas ślizgawki na gliniankach. Kto temu winien? W każdym razie nie dzieci.

Zbliżają się ferie zimowe, synopyticy zapowiadają śnieżną zimę, rodzice jak zwykle będą przy pracy, znów więc możemy mieć podobne sytuacje. Póki czas należy dołożyć wysiłku, żeby w tym okresie możliwie najwięcej dzieci znalazło i odpocznęło i opiekę. Choć nie jest to takie łatwe.

Najbardziej pożądaną są oczywiście kolonie wyjazdowe. Ale tu nasuwają się trudności. Krucho jest z finansami, bo większość środków zużyto... na letni odpocznik. Po wiośnie — w zimie są znacznie

większe niż latem kłopoty ze znalezieniem odpowiednich obiektów, a i wybór terenu jest ograniczony; zimowy odpocznik to narty, sanki — więc okolice góryste. A i sprzęt, i ekwipunek zimowy są droższe niż wyposażenie na lato. Na dodatek w br. Ministerstwo Komunikacji nie może przydzielić nadzwyczajnych pociągów do przewozu dzieci.

Uwaga organizatorów zimowego odpoczynku dzieci koncentruje się głównie na małych formach wczasów w

miejscu zamieszkania. A jest tych organizatorów sporo: szkoły, TPD, ZHP, komitety osiedlowe, zakłady pracy, TPD np. organizuje przez cały rok szkolny samorząd podwórkowy. Dobrze by było, gdyby podczas ferii zimowych nasiliło działalność, prowadząc ją przez cały dzień. ZHP na wzór swoich „nieobozowych akcji letnich” mógłby urządzić i zimowe; drużyny harcerskie mogłyby swoimi imprezami obejmować nie tylko członków ZHP, ale i wszystkie dzieci, które będą miały ochotę do nich się przyłączyć.

Bardzo wskazane by było, gdyby w okresie ferii wszystkie organizacje sportowe udośćpełniły dzieciom swoje tereny i urządzenia sportowe. Miejmy nadzieję, że szkoły — jako chyba najbardziej zainteresowane w celowym spędzeniu wolnego od nauki czasu przez dzieci — przystąpią w obrębie swoich dziedzińców lodowiska. Słowem, powinno się tworzyć uczniom jak najwięcej możliwości przebywania na powietrzu.

A gdyby mimo śnieżnych horoskopów, zima była słotna, szkoły i kluby powinny udośćpełnić dzieciom swoje pomieszczenia. Na wsiach istnieją kluby-kawiarnie, które zaludniają się przeważnie wieczorem. W okresie ferii można więc w godzinach przedpołudniowych oddać je dzieciom.

Jak co roku w czasie ferii radio, telewizja i kino nie zapomną o młodych odbiorcach, ale rzeczą opiekunów dziecięcych jest organizowanie zbiorowego oglądania w szkole czy w świetlicach, zachęcanie kierowników kin do wyświetlania odpowiednich filmów przed południem.

Zimowy odpocznik — jak twierdzą lekarze — jest nie mniej ważny niż letni. Możnaść psychicznego odprężenia się po kilkumiesięcznym okresie nauki, wyjście z zamkniętych klas na pełne powietrze — to niezbędny zastrzyk energii ułatwiający dalszą pracę.

St. O.

Jubileusz

2 bm. najstarsza polska aktorka Mieczysława Ćwiklińska obchodziła jubileusz 70-lecia twórczej pracy teatralnej.

Tego dnia M. Ćwiklińska



M. Ćwiklińskiej

wystąpiła w swym rodzinnym mieście — Lublinie, w roli babci w sztuce „Drzewa umierają stojąc” — Alejandro Casony. Był to 1235 spektakl tej sztuki, oglądanej przez widzów wielu miast kraju.

Korespondencja własna z Londynu

Mr Aston, prezentowany na zdjęciu w „Evening Standard”, nosi spódnice maxi i długie włosy. Policja londyńska dała już wyraz swej dezaprobaty oraz zaniepokojeniu z powodu nowego stylu. Nie bez racji. W czasie napadu na garaż w Chipperfield zamaskowany gangster wyróżniał się spadającymi na ramiona blond włosami, i chociaż świadkowie zeznali, że „mówił jak młody mężczyzna”, policja pozostała w niepewności kogo ściga — jego czy ją.

Jednakże najpoważniejszy problem społeczny, wiążący się z nadiągającym z USA wzorcem emancypacji młodzieży, dopiero stoł w brytyjskich drzwi. „Sunday Mirror” zamieszcł wstrząsający reportaż z Kalifornii, opisujący rozpisanie seksualne kilkunastoletniej młodzieży, wynikającą z tego jej frustrację oraz raptowny wzrost przestępczości, narkomanii i chorób wenerycznych.

Brytyjska prasa zajmuje się szeroko sprawami seksualnymi młodzieży, przemierzając za to nurtujące ją problemy społeczne i polityczne. Również wydawca „Sunday Timesa” ze współczesnymi dziećmi obracał się w większości w kręgu spraw chłopców i sęcu. Ekspedientka oraz dwie studentki, obfotografowane i opatrzone nazwiskami, opowiadały tam szeroko o swych kontaktach z chłopcami, o tym, czy używają pigulek antykoncepcyjnych itd.

Horyzonty myślowe ekspedientki i studentek różniły się jednak znacznie. Pierwsza myśli głównie o strojach, znajomościach i potanicówkach. Taki profil wykształca telewizja, kino i popularna

prasa. Jej partnerzy życiowi mieszczą się doskonale w tym schemacie. Spośród 200 ankietowanych pracujących już chłopców w wieku 16-25 lat większość oświadczyła, że nigdy nie głosiłaby na kobiety i nie posłubi dziewczyny inteligentniejszej od siebie. Poglą, który na uniwersytecie byłby bezgranicznie wyśmiany.

Uniwersytety są dziś jedyną z najwyższych ośrodków fermentu intelektualnego w W. Brytanii. Wędrując kory-

jąc studentów. Uczelnie zamknięto, i tak hermetycznie, że słuchacze nie mogli zabrać z niej nawet własnych książek i notatek. Trwało to dwa miesiące, przy czym intencje rektoratu były wyraźne: zagrozić zmarnowaniem roku i podciąć egzystencję materialną większości studentów, utrzymujących się ze stypendiów. Można je przecież cofnąć, jeśli stypendysta „nie uczęszcza na wykłady dłużej niż 6 tygodni...”

Skąd taka gwałtowna reakcja władz

ko temu, aby studenci zajmowali się problemami marginalnymi, nie podważając istoty klasowych interesów imperializmu, a także — mniej lub więcej jawnie — ustawało, z mierzernym zresztą skutkiem, organizować wystąpienia antysocjalistyczne. Jednakże studenci tej kapitalistycznej metropolii wykazali dojrzałość i zrozumienie, gdzie leży główny problem moralny i ośkonfliktu naszej epoki. Dlatego największe w dziejach tej uczelni wystąpienie skierowane było właśnie przeciwko imperialistycznej agresji i rasizmowi.

Zetknąłem się jeszcze później z tymi młodymi ludźmi — przed ambasadą

Wieczorem na Grosvenor Square

tarzami londyńskiej School of Economics (LSE) widziałem mnóstwo najmłodszych ogłoszeń zapowiadających zebrań na tematy wężowych problemów Anglii i świata. W stołówkach i kafeteriach toczyły się liczne dyskusje, w których ciągle powracały echa wydarzeń zeszłorocznych.

Wydarzenia te wybuchły na tle odmowy udośćpełnienia studentom jednej z sal, w której chcieli zorganizować demonstrację przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie. Studenci, we wzorowym zresztą porządku, rozpoczęli wtedy okupację gmachu. Na to dyrektor polecił zbudować silne kraty wejściowe, które z kolei studenci obalili. Do gmachu wkroczyła policja, brutalnie usuwa-

uczelnia wobec zapowiedzianej demonstracji antyamerykańskiej? Kilka miesięcy później w pobliskiej księgarni znajdując świeżo wydaną książkę, opisującą niedawne wydarzenia. Okazuje się, że dyrektor LSE był przez wiele lat wykładowcą na rasistowskim uniwersytecie w Rodezji i nadal jest z nim ściśle powiązany. Oburzenie studentów londyńskich zatacza coraz szersze kręgi, żądając jego odwołania. Kilkutysięczny pochód udaje się z petycją do rektora. U drzwi senatu spotyka ich policja. Rezultat — jeden student ciężko ranny, pięciu aresztowanych.

Wydarzenia na uniwersytecie londyńskim są szczególnie znamienne. Kierownictwo uczelni nie miałoby nie przeciw-

USA na Grosvenor Square. Był zimny, ponury wieczór listopadowy, padał drobny deszcz. Według kwadratowego placu maszerowali studenci dźwigając tablice z nazwiskami amerykańskich żołnierzy poległych w Indochinach i nazwami spalonych i wymordowanych wsi wietnamskich. Co kilka minut zatrzymywano się i ktoś przez megafon nawoływał do wycofania się USA z Wietnamu. Ambasada trwała ciemna i głucha, a u jej stóp stały milicjanci z rękami na głowach. Tyko pochód studentów ciągnął przez wiele godzin — symbolizując sumienie i uczucia najwrażliwszych z młodego pokolenia Anglii.

ZBIGNIEW KLEJN

EKSTRAKTCJE ZĘBÓW

W ZNIECZULENIU OGÓLNYM
— KRÓTKOTRWALYM
(usuwanie zębów w uspieniu)
wykonuje

Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów
w Łodzi, w swojej lecznicy przy
UL. GDANSKIEJ NR 111.
Blizszych informacji udziela: Zarząd
Sp-ni ul. Piotrkowska 5, tel. 295-81
oraz Lecznicza ul. Gdańska 111,
tel. 677-00.

NIEDZIELNE

kursy mistrzowskie dla
TKACZY i PRZEDZARZY
organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Łodzi, Łakowa 4.

Informacje i zapisy codziennie z wy-
jątkiem sobót w godz. 8-15, pokój
210 i 211. Tel. 289-05 wew. 67 lub 69.

USŁUGI

w zakresie
HOLOWANIA SAMOCHODÓW
na terenie m. Łodzi i województwa
łódzkiego
poleca
TECHNICZNA OBSŁUGA
SAMOCHODÓW
OKRĘG ŁÓDZKIEGO
Pogotowie czynne całą dobę.
Telefony: 613-01 od godz. 6 do 22
i 606-79 od godz. 22 do 6.

POMIATURALNE STUDIUM MEDYCZNE PIELĘGNIARSTWA W ŁODZI

OGŁASZA ZAPISY
do klasy pierwszej dla lodzianek. Roz-
poczęcie nauki w miesiącu styczniu.
NAUKA TRWA 2 LATA
Warunki przyjęcia kandydatek:
♦ posiadanie świadectwa dojrzałości
♦ dobry stan zdrowia
♦ ukończone 18 lat, nie przekroczone
35
♦ złożenie egzaminu wstępnego
z higieny
Podania należy składać w sekretariacie
szkoły ul. Ciołkowskiego 2. Dodatko-
wych informacji telefonicznych udziela
sekretariat tel. 430-26 w godz. 9-14.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 15 grudnia 1970 r. o godz. 15 w auli przy ul. Gmachu Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Andrzeja Malkiewicza pt.: „Badania nad mechanizmem reakcji N, N'-dwutlenków i 3-dwuwodopiridylu-propanu i 1, 4-dwu(2'-pirydylu)-butanu z bezwodnikiem octowym”.
Promotor: prof. dr Jan Michalski.
Recenzenci: prof. dr Paweł Nantka-Namirski — Instytut Chemii Organicznej PAN (Warszawa),
doc. dr Jan Wierczok — Politechnika Wrocławska.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej PL. Wstęp na rozprawę wolny.

Dnia 1. XII. 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła najukochańsza ZONA, Mamusia i Babcia
S. + P.

WŁADYSŁAWA SAGAŃSKA

z d. Trylańska
Pogrzeb odbędzie się 4. XII. 1970 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza — Dół, o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębokim smutku
MAZ, SYN I RODZINA

W dniu 1. XII. 1970 r. zmarł
S. + P.

CZESŁAW BENEDYKT GAJEWSKI

st. inżynier wykonawstwa inwestycyjnego, b. naczelnik Wydziału Inwestycji Zjednoczenia Przemysłu Art. Technicznych, pierwszy organizator Kin Objazdowych w Polsce, b. dyrektor Przeds. Bud. Montażowego Okręgu Łódź, b. dyrektor Centr. Dyr. Kin Objazdowych w Polsce, bojownik o polską szkołę i język polski, uczestnik strajku gimnazjalnego w walce o szkołę polską w Łomży, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Polonia Restituta, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Odbudowy Warszawy.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi 3. XII. br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza Rzym-kat. św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamiamy pogrzebem w żalu
ZONA, CÓRKI I ZIĘC

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Najbliższym, Przyjaciółom, Duchownym, Współpracownikom i Znajomym którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego Meża i Ojca
S. + P.

TEOFILA TOKARKA

oraz okazali nam w bolesnych chwilach wiele serca, współczucia i pomocy, składamy tę drogą najgorętsze podziękowanie.
ZONA, CÓRKI I ZIĘC

Na
WINKOLAJA
najlepszą niespodzianką



KRAJOWEJ
LOTERII
PIENIEZNEJ

Z kolektury
Polskiego Monopolu Loteryjnego

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW samochodowych z kat. I i II, MONTERÓW samochodowych, SPAWACZY-BLACHARZY HYDRAULIKÓW, ELEKTRYKÓW sieciowych (III gr. bhp), OPERATORÓW na dźwigi samochodowe LAKIERNIKA samochodowego, zatrudnionych w Łodzi, ul. Górnicza 18/36.

TELERADIOMECHANIKÓW z wykształceniem średnim zawodowym i długoletnią praktyką na samodzielne stanowiska pracy i kierowników zakładów usługowych, przyjmie Spółdzielnia Pracy „Precyzja” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61, tel. 300-05 w godz. 8-15.

DZIEWIARZY, INWALIDÓW do pracy chatupniczej przyjmie natychmiast z terenu Łodzi Spółdzielnia Inwalidów im. Harnama w Łodzi, ul. Kasprzaka 10. 7572-k

OGŁOSZENIA DROBNE

JR ZIOMKOWSKI — weterożne, skoraie 16-19. Piotrkowska 35, procz 50 2361-g

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedzieli) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy specjalistów „Zdrowie” Al. Kosciuszki 67 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje: tel. 664-87

GABINET Chirurgii Kosmetycznej ul. Boya-Zelenskiego 12, leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje operacje plastyczne twarzy, leczy masażem specjalnym korzonki nerwowe oraz wszelkie bóle krzyża. Blizsze informacje: tel. 513-67 7420 k

DOM willowy 7-izbowy z wygodami (wolny po kupnie), budynek gospodarczy, garaż, działka budowlana 0,75 ha sprzedam. Cena 330.000 zł. Józef Ratajczak, Piławy Szamotulskie, woj. poznańskie, ul. Polna 21, tel. 156 275 p

GRZEJNIKI 60 cm, stalowe okazjnie sprzedam. Bilecki, Kiliński-go 86 m. 17 2306 g

400 NIOSEK 5-miesięcznych sprzedam lub oddam w dzierżawę hodowlę. Tel. 673-04

STUDENTCE — studentowi wynajmę pokój. Tel. 448-32, godz. 17-20

DOM willowy 7-izbowy z wygodami (wolny po kupnie), budynek gospodarczy, garaż, działka budowlana 0,75 ha sprzedam. Cena 330.000 zł. Józef Ratajczak, Piławy Szamotulskie, woj. poznańskie, ul. Polna 21, tel. 156 275 p

GRZEJNIKI 60 cm, stalowe okazjnie sprzedam. Bilecki, Kiliński-go 86 m. 17 2306 g

400 NIOSEK 5-miesięcznych sprzedam lub oddam w dzierżawę hodowlę. Tel. 673-04

STUDENTCE — studentowi wynajmę pokój. Tel. 448-32, godz. 17-20

DOM willowy 7-izbowy z wygodami (wolny po kupnie), budynek gospodarczy, garaż, działka budowlana 0,75 ha sprzedam. Cena 330.000 zł. Józef Ratajczak, Piławy Szamotulskie, woj. poznańskie, ul. Polna 21, tel. 156 275 p

GRZEJNIKI 60 cm, stalowe okazjnie sprzedam. Bilecki, Kiliński-go 86 m. 17 2306 g

400 NIOSEK 5-miesięcznych sprzedam lub oddam w dzierżawę hodowlę. Tel. 673-04

STUDENTCE — studentowi wynajmę pokój. Tel. 448-32, godz. 17-20

DOM willowy 7-izbowy z wygodami (wolny po kupnie), budynek gospodarczy, garaż, działka budowlana 0,75 ha sprzedam. Cena 330.000 zł. Józef Ratajczak, Piławy Szamotulskie, woj. poznańskie, ul. Polna 21, tel. 156 275 p

GRZEJNIKI 60 cm, stalowe okazjnie sprzedam. Bilecki, Kiliński-go 86 m. 17 2306 g

400 NIOSEK 5-miesięcznych sprzedam lub oddam w dzierżawę hodowlę. Tel. 673-04

STUDENTCE — studentowi wynajmę pokój. Tel. 448-32, godz. 17-20

DOM willowy 7-izbowy z wygodami (wolny po kupnie), budynek gospodarczy, garaż, działka budowlana 0,75 ha sprzedam. Cena 330.000 zł. Józef Ratajczak, Piławy Szamotulskie, woj. poznańskie, ul. Polna 21, tel. 156 275 p

GRZEJNIKI 60 cm, stalowe okazjnie sprzedam. Bilecki, Kiliński-go 86 m. 17 2306 g

400 NIOSEK 5-miesięcznych sprzedam lub oddam w dzierżawę hodowlę. Tel. 673-04

STUDENTCE — studentowi wynajmę pokój. Tel. 448-32, godz. 17-20

Dzisiaj Radio i Telewizji

CZWARTEK, 3 GRUDNIA PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.45 Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych. 8.55 PKO informuje. 9.00 Dia kl. III-IV „Skarbnikowy dar” — słuch. 9.20 Gra duet fortep. W. Kislewski i M. Tomaszewski. 9.30 Suita orkiestrowa we. 10.00 Wiad. 10.05 „Zuraw” — odc. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 Lekarz przypomina. 11.00 J. S. Bach: V Koncert brandenburski. 11.25 (L) „Dedykuje mi II zmianie” — koncert. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Grają i śpiewają zespoły lud. PR. 13.30 Rytm i melodie. 14.00 Wiersze Jana Marzaika. 14.10 Pieśni kompozytorów polskich. 14.30 Z estrady i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 15.00 Wiad. 15.05 Koncert popołudniowy. 16.30 Popołudnie z młodocia. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Dziennik. 20.10 Muzyka. 20.20 Z Londynu transmisja meczu bokserkiego Polska — Anglia. 21.15 Muzyka. 21.35 D. c. transmisji z Londynu. 22.30 Parnasik. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 „Jazz znad Sekwany”. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.50 Koncert. 10.25 Proszę mówić — słuchamy. 10.45 G. Mahler: I Symfonia. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Aria operowa. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Rozmach i nowocześnieść” — rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.30 (L) „Nasz komentarz”. 13.40 „Spowiednik” fragm. prozy. 14.00 Wiad. 14.05 Z melodii i piosenek przez świat. 14.45 Biekitna szafeta. 15.00 Koncert. 15.20 Muzyka francuska. 15.55 Transmisja centralnej akademii z okazji Dnia Górnika z Katowic. 18.00 (L) Aktualności łódzkie. 18.15 (L) Melodia, rytm i piosenka. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Magazyn literacki „To i owo”. 20.21 Chwila prozy. 21.30 Orkiestry rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze

świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Tańczymy w rytmie dxielandu. 22.45 „Kwartet C-dur J. Haydna” — słuch. 23.35 S. Prokofiew: I Symfonia op. 25. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Południowe wyd. Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Wieża rzeźła i ludzie — gawęda. 15.10 Z nieznanym nagraniem efy swingu. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Pocztówka z miasteczka. 15.50 Tu Studio Gdańsk. 16.15 Nasz rok 70. 16.30 Głoda zespołów rozrywkowych. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi. 17.30 „Ja szczer” — odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Słowo i dźwięk — słuchamy razem ze St. Zielińskim. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Blues wczoraj i dziś. 19.00 „Mato Grosso”. 19.15 Piosenki z małego ekranu. 19.35 Impresje jazzowe na temat Bacha. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Pod szafłową igłą. 20.25 Coś w tym jest — rozmowy o filmach. 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.05 Tylko po hiszpańsku. 21.20 Parteitag w Norwimberdze. 21.40 Imoresja rozrywkowa na temat Bacha. 21.50 G. Verdi — „Traviata”. 22.00 Fakt czy dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Skaldowie. 22.15 „Sceny z życia cyganerii”. 22.45 Jak to w kabarecie bywało. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje E. Herman. 23.06 Dzieła i twórcy — H. Berlioz. 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Humperdinck. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: Równoległość w przestrzeni trójwymiarowej — wariant II z Krakowa. 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas II licealnych — Mickiewicz — Kraslinski — Słowacki (W). 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas VI. — Nasz dzień powszedni (W). 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas I licealnych — Jan Kochanowski (W). 12.45 Mechanizacja rolnictwa (z Łodzi). 13.30 Mechanizacja rolnictwa (z Łodzi). 14.50 Politechnika TV: Chemia I roku. Sta-

tyka i kinetyka reakcji (z Katowic). 15.25 Politechnika TV: Chemia I roku. Podstawy termodynamiki (z Katowic). 15.55 Transmisja centralnej akademii z okazji Dnia Górnika (Zabrze). 18.10 Dla młodych widzów: Zrob to sam — przed kamerą Adam Słodowy (W). 18.25 Głoda piosenki (W). 18.55 Przypominy, radzimy (W). 19.00 Wiadomości dnia (L). 19.15 Teleklama (L). 19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Teatr Kobra: Francis Durrbridge — „Malissa” odc. I (W). Po teatrze ok. 21.15 Jan Sebastian Bach — Fuga. Inscenizowany program muzyczny (z Poznania). 21.45 Refleksje (W). 22.15 Lekturny współczesne — Teatr wyobraźni (Kraków). 22.25 Dzieńnik (W). 22.45 Politechnika TV: Chemia I roku (powt. z Katowic). 23.20 Politechnika TV: Chemia I roku (powt. z Katowic).

Korzenioplastyka

Korzenioplastyka staje się również i w Polsce coraz bardziej modna. Tak np. w Warszawie powstał nawet Klub Korzenioplastyków. Jednym z jego członków jest łódzianin Kazimierz Krawczyk, kierownik wydziału konferencji ZPDz. im. M. Konopnickiej, zasłużony działacz społeczny, który obok wielu innych zajęć znajduje czas, aby uprawiać również to słodkie hobby.

Część jego prac eksponowano ostatnio w bibliotece przy Zakładach Dziewiarskich „Marko”. W skład ekspozycji wchodzi przedmioty użytkowe (świeczniki, lampy), a także kompozycje w różnych konwencjach bardzo estetyczne i przyjemne w promozjach formalnych, przypominających często fałszywość swoich linii stara secesja. Materiał, z którego Kazimierz Krawczyk tworzy je, to przeważnie jałowiec, powleczone bezbarwnym lakierem.

Prócz Krawczyka wystawiają również swoje opracowane w tej samej technice dzieła plastyczne robotnicy tej fabryki (a to szczególnie trzeba podkreślić) Waldemar Miatkowski i Aleksander Słupczyński.

M. J.

MONTAŻ i naprawę anten telewizyjnych wykonuje Sp-nia „Kominarz” w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64 7807 g

„WARTBURG”, „Syrny” — naprawia silniki, skrzytnie bieżów — podwozia, reguluje gaźniki i zapłon aparatem elektrycznym „Cryton” Inż. Swadny, Suwalska 24, telefon 438-78 1848 g

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wymalunek Mechlński, Nawrot 32 1609 g

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, balowych, Obr. Stalingradu 32, Po dnieńska 1085 g

SZKOŁA Tańców Cyrulskiego, Łódź, Kiliński-go 48, tel. 335-42, rozpoczynają kurs 5 grudnia, godz. 18. Zapisy codziennie 2246 g

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa, Elekcyjna 11. Informacje 10 zł znaczkami 7839 k

NARZUTY, suknie klubowe wypożycza wypożyczalnia Piotrkowska 38, Waleczak 1851 g

MATEMATYKA — męster Waszak. 541-99, po 16

SZYCIE: kamizelki, spodnie, spodniomy — pracownia prywatna „Filińska” Piotrkowska 82 (podwórze) 2001 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz! Prywatne Biuro „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy 7596 k

STUDENT poszukuje niekrapującego pokoju. 599-83

WIELKA Encyklopedia Powszechna 13-tomowa — sprzedam. 4.800. Telefon 489-09, godz. 16-21

DWÓCH młodych, pracujących poszukuje pokój sublokatorskiego lub kupi pokój własnościowy. Oferty „1916” Prasa, Piotrkowska 96.

POMOGĄ CI W PRZEDŚWIĄTECZNYCH PORZĄDKACH



SKRZAT

znakomicie czyści mocno zabrudzone naczynia porcelanowe, emaliowane i wykładziny ceramiczne. Ma bardzo przyjemny zapach; nie wysusza skóry rąk!

SANOLUX

szybko usuwa zanieczyszczenia urządzeń sanitarnych

CZYŚCIK

nadaje niezrównany połysk szybom i lustrom



DYREKCJA TEATRU WIELKIEGO

W ŁODZI uprzejmie z a w i a d a m i a,

że w dniach od 2 do 31. I. 1971 roku Biuro Obsługi Widzów (czynne codziennie w godz. 10-17 tel. 331-86) prowadzić będzie przedsprzedaż abonamentów premierowych na następujące przedstawienia realizowane przez Teatr w 1971 roku.

1. W. A. Mozart — „Urowadzenie z Seraju”
2. G. Puccini — „Dziewczyna z Zachodu”
3. H. Czyż — „Białowłosa”
4. Wieczór baletowy
A. Bliss — „Szach Mat”
M. Ravel — „Dafnis i Chloe”
5. K. Kurpiński — „Krakowiacy i Górale”

Abonament zawiera 10 biletów (dwa na każdą premierę) z oznaczonymi numerami rzędów i miejsc oraz 1 bilet bezpłatny (premia) do realizacji w kasie Teatru na dowolny spektakl w 1971 roku.



TS/S STEFAN BATORY

ODJAZD Z GDYNI:
19 grudnia 1970 r. do NOWEGO JORKU
Rezerwacji dokonują:
POLSKIE LINIE OCEANICZNE
w Gdyni, ul. 10 Lutego 24 i
ODDZIAŁ PLO W WARSZAWIE,
Al. Jerozolimskie 44.

LOCHY HERSBRUCKA

Rewelacje, publikowane po raz pierwszy na łamach naszej gazety o budowie podziemnych sztolni i o katordzie dziesiątków tysięcy więźniów zbliżają się do końca. Dziś chcemy zająć się następnym, końcowym już aktem tragedii ofiar hitlerowskiego terronu: ewakuacja obozu koncentracyjnego w Hersbrucku. Do jednego z naszych rozmówców — Kazimierza Gwidzi, który jest głównym inicjatorem akcji kompletowania dowodów zbrodni hitlerowskich tam popełnionych — nadszedł onegdaj list wysłany z Krakowa przez p. Kazimierza Sowę, byłego więźnia z Hersbrucka nr 85739, w którym pisze on m. in.:

„Zgodnie z przyrzeczeniem przesyłam Ci „Kalendarz” — osoby prowadzącej zapiski nie znam. Znalazłem go chyba już we Freisingu...”

Ow „Kalendarz” jest terminarzem podręcznym na rok 1945, oczywiście w języku niemieckim, z podziałem na dni. W poszczególnych rubrykach dziennych zrobione są kopiowym ołówkiem zapiski. Szczegółowsze relacje o wydarzeniach, są pod odpowiednimi odnośnikami notowane na odwrocie — na czystej stronie kartki. Charakter pisma — wyrobiony, choć zdarzają się błędy ortograficzne, także w niemieckich słowach.

Pierwszy zapis widnieje pod datą 19 lutego 1945 r.: „Pierwszy dzień pracy w Happersburgu Góra. Kommando Siemens-Umslag. Następnego dnia: „Bombardowanie Norymbergi”. Na stepie zapiski są bardzo lakoniczne: 1.3. 1945: „Deszcz — zimno”, 18. 3. — „praca normalna i dalej tak sama pieśń”. Dopiero 5 kwietnia znalazłem można szczegółowy opis bombardowania okolic góry ze sztolniami (o czym pisałem w poprzednich odcinkach). I potem zaczynają się zapiski sporządzone w czasie owego morderczego marszu.

Są tu imiona współtowarzyszy, krótkie wpisy — „sygnaly” możliwe do odszyfrowania tylko przez ich autora. W sumie jednak z lektury tej powstaje obraz prawdziwej gehenny, „drogi przez mękę”, jaka zgotowała hitlerowcy tym ludziom. A więc 14. 4. 1945 rok (pamiętajmy: III Rzesza skapitulowała w niespełna miesiąc później): „Wymarsz — śpiew — zmęczenie, rzeka, stodoła. Brunn. Gospoda za szpajna... nawozem, Robert, Zbyszek — Miarecki — Gorlice Biecko, Fabryka Maszyn Ciotka Florek. — Następnego dnia: „Odpoczynek na polanie: Zarzucenie lagru papierosami. Spanie troszeczkę dłuższe. Spotkanie w lesie, mogliśmy kolegi, kamieniami obłożona, 5 drzew starych, 1 młode”. Następnego dnia: „Odpoczynek — przygotowanie do dalszej drogi. Wspomnienia jeszcze domowe z Leonem, Bombard, obok nas las!”

Następują już codzienne zapiski: „16 — 17 wieczorem o godz. 20.30 po naloście maszerujemy dalej. Noc wysiłku i zmęczenia. Marszu 42 km. Zbłądzenie drogi na Anaberg i z powrotem do Schmidmuehlen. Ze zmęczenia upadam tak jak moi koledzy. I wreszcie Schmidmuehlen. Stodoła — rzeka — polana na górze, na której była Kalwaria. Odpoczynek myśli. Ona (nieczytelne) utrzymuje ją do końca. W tym marszu ginie mój zwycięzca Leon i inni moi koledzy. Ma jak Kostek, i raz chwycił mnie post. Po raz pierwszy w podróży otrzymujemy żywność, ale bez chleba. Dostajemy konserwy, ryż, cukier, masło, ser. Nocleg pod gołym niebem nad rzeką”.

Opuszczamy zapis z 18. 4. Dalej:

„Wymarsz o godz. 6-ej. Maszerujemy bez przerwy prawie 27 km do miasta Regensburg. Spotykamy się z Anglikami (także chyba kolumna jeńców — przyp. red.). Pozdrawiają nas naszym „Dzień dobry” z czego się cieszymy. Dzień dobry do marszu, lekki wiatr. Samoloty opuszczają się zupełnie nad nami, kraja. Odprowadzają nas w zupełności do miasta. Odpoczynek w ogrodzie, drzewa w kwieciu. Pod rozłożystą gruszą rozkładamy nasze koce. Leżymy jak glazy. Tu przypominają mi się chwile pięknie spędzone w domu — w ogrodzie (nieczytelne). Zosia — Janka (nieczytelne), Józef, Adam wszystko oddalone, może wyście już zapomnieli, ale ja nie — tak to już dawno, a mnie się zdaje jak gdyby to było przed miesiącem. Sytuacja staje się z dnem każdym coraz lepsza — myśl o powrocie jak najszybszym, ale jeszcze nie czas. Dostajemy troszeczkę więcej zupy i rano o świcie dalej marsz”.

20 kwietnia: „Maszerujemy przez Regensburg — zniszczone: dworce, koszary, domy. Chorągwi nie widać. Idziemy 14 km. Postój na łące. Głód. Nie pozwalają ognia palić. Bombardowanie miasta, widać zestrzelony samolot.

I dalej 24. 4.: „(...) Na łące rozpalamy ogniska. Gotujemy trawę i wszystko co znajdujemy po drodze to jest: trawa, pokrzywy, szczaw. Każą ognia gasić. Słowa nie pomagają, padają strzały. Depeza nam ognie, my robimy nowe i tak trwa do wieczora. Kolacja: 1/2 l zupy, 3 kartofle. Ciemno, wpędzają nas do stodoły, w której nie ma ani ździebelka słomy, tylko glina i kamień. Noc pełna przekleństw i złorzeczeń. A za wrotami stodoły burza szaleje”.

Ostatni zapis pod datą 24. 4.: „Deszcz pada. W dalszym ciągu pozostajemy cały dzień tutaj (we wsi Appercha — przyp. red.). Godz. 5 po południu wielki ruch. SS popakowane i gwizdek na nas. A boczną autostradą dojeżdżają czołgi, ale nie te, co widzieliśmy w 29-tym roku, a raczej te, na które czekaliśmy cały ten czas. Zbiórka — panika. Między SS rzucają chleb, w ręce karabinami, strzały, kije co jest. Zostaje zabity jeden więzień, SS nie może dać sobie rady. Wymarsz trwa. Maszerujemy już nie piatkami tylko kupą. Prowadzą nas przez łąki. Myśli ucieczki. Las, skret w lewo przed mostem. Już nas nie ma, padają strzały, ale wychodzimy cało. Jesteśmy w lesie. Czekamy na znajomych. Nie nie widać. Mija 1 godz., idziemy w trójkę, tj. Franz i Zygmunt. Przed wsia spotykamy 2 znajomych i wracamy się nad rzeką do lasu. Szukujemy sobie nocleg nad rzeką. Podsiółkę pod koce robimy z gałęzi. Karabiny maszynowe grają bez przerwy. Zziębnięci wracamy w nocy do wsi, zakradamy się do stodoły, wchodzimy pod słomę i śpiemy jak zające — czujnie. O godz. 3-ciej zakradamy się na strych. Tak przetrwaliśmy do rana...”

I to wszystko. Tyle pozostawił nam nieznan autor, więzień hitlerowski, człowiek — sądząc po tych zapiskach — nie pozbawiony zmysłu obserwacyjnego. Kim był? Czy żyje? Jak potoczył się jego dalsze losy?...

Opracował: J. POTĘGA

KONIEC

Wielki pożar w Zagrzebiu

Po 4 godzinach dramatycznej walki, strażacy z Zagrzebia zdołali zlokalizować wielki pożar, który wybuchł w nocy z wtorku na śróde w dużym domu towarowym w nowym osiedlu „Zaprudze” na prawym brzegu Sawy. Ogień wybuchł na jednym z pięter i błyskawicznie przelotnie się na cały budynek o powierzchni ponad 1.200 metrów kwadratowych. Słup ognia miał ponad 20 metrów wysokości i mimo gęstej mgły oświetlał całą południową część Zagrzebia.

Jak oświadczył dyrektor domu towarowego, straty wyrządzone przez pożar są bardzo duże. Cały obiekt został zniszczony. Spłonęły setki telewizorów, aparatów radiowych, lodówek, tekstyliów, dywanów, przybory szkolne, wszystkie artykuły przemysłowe i produkty żywnościowe.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Wczoraj na ul. Piotrkowskiej przy Pl. Niepodległości 77-letni Antoni M. (Krucza 32) na skutek nieuwagi został potrącony przez samochód „Trabant”. Staruszek doznał ogólnych obrażeń.

◆ Na ul. Letniej wyskoczyła z szyn doczepka tramwaju 10/4. W kraksie dwie kobiety doznały lekkich obrażeń.

◆ W dniu 12 czerwca br. ok. godz. 18 na ul. Limanowskiego 189, 13-letni rowerzysta podczas omijania samochodu stojącego przy krawężniku został potrącony przez wyprzedzający go samochód o nieznanym numerze i marce. Chłopiec doznał trwałego kalectwa. WKRD MO prosi świadków tego wypadku o złożenie zeznań przy ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

◆ Przy zbiegu Rzgowskiej i Leczniczej kierowca „Syreny” potrącił piesze. Świadczenie tego wypadku proszeni są do WKRD MO pod wyżej podanym adresem.

◆ W Walichnowach, pow. Wieruszów, kierowca „Flata” po tracił nietrzeźwego rowerzystę Adama B., który doznał obrażeń.

◆ Jadący w Zduńskiej Woli motowozem Józef W., lat 24 uderzył w tył stojącego samochodu ciężarowego. Z poważnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

◆ W Mradzie, pow. Łowicz kierowca „Zuka” Edward W. cofając do tyłu spowodował zdarzenie z motocyklem, prowadzonym przez Władysława K., który ry doznał złamania ręki.

◆ W Rawie Maz. nastąpiło zdarzenie wywołki z samochodu ciężarowym. Ofiar w ludziach nie było, pojazdy zostały uszkodzone.

od czytelników Koniecznie w lecie

„Uczęszczałem do wieczorowego technikum. Ustalając plany urlopów na rok przyszły, mój kierownik chce mnie widzieć odpoczywającego we wrześniu, kiedy rozpoczyna się rok szkolny”.

„Jesteśmy pracownikami ZPW im. Niedzielskiego i mamy dzieci w wieku żłobkowym. Kiedy powinniśmy iść na urlop? Wtedy, gdy zamyka się żłobki, czyli w lecie, czy też wtedy, gdy wyznacza nam zakład?”.

„Proszę, podajcie przepis gwarantujący rodzicom dzieci w wieku szkolnym urlop w lipcu i sierpniu”.

„Dlaczego MPK proponuje pracownikom urlopy w marcu i w listopadzie?”.

Tych kilka pytań wybranych z pokąźnego stosu listów na temat urlopów świadczy wymownie, że rozpoczął się już okres sporządzania planów urlopów na rok przyszły i jak zwykle stanął przed zakładami trudny problem jak pogodzić wnioski pracowników z interesem zakładu. Problem to na prawdę niełatwy, bo większość pracowników występuje o przyznanie urlopów w porze dla nich najdogodniejszej — w lecie. A to jest przecież niemożliwe, bo odbiłoby się ujemnie na pracy każdego zakładu.

Konieczny jest więc kompromis, który z jednej strony uwzględniaby w jak najszerszym stopniu wnioski pracowników o ich sytuację życiową, a z drugiej nie zakłócał normalnego toku pracy. Jak ma wyglądać ten kompromis, przepisy ustawy urlopowej nie precyzują, nakładając jedynie obowiązek udzielania urlopów w lecie dokształcającym się pracownikom młodocianym.

Poza tym zakłady powszechnie stosują praktykę opartą na postanowieniach układów zbiorowych udzielania urlopów w czasie ferii szkolnych pracownikom mającym dzieci w wieku szkolnym oraz dokształcającym się pracownikom, którym urlop w innym okresie nie pozwoliłby na wyjazd na wakacje i pełny relaks.

Inne grupy pracowników z konieczności muszą więc znaleźć się na drugim miejscu listy letnich urlopowych. Nie oznacza to jednak, że ci „inni” co roku powinni jeździć na urlop w listopadzie, choć

Pasażerskie żale

Tramwaje jeszcze przez wiele długich lat będą powstawały w tym środkami masowej komunikacji. Ciekawi nas jednak czy za kilka lat różnicę się one będą od naszych dobrze już statygowanych wozów? Bo też ich stan techniczny i sanitarny pozostawia wiele do życzenia.

Iż to rzeczywiście do wagonu potykamy się o zdeprawowaną podłogę, kaleczy się lub niszczymy odzież, bowiem klamki umocowane są przy pomocy drutu. Szarpniemy się z zacinającymi się drzwiami, mokniemy, bo okna są nieszczelne, zaś latem dusimy się, bo nie możemy ich otworzyć. Długa jest ta „litania” pasażerskich żalów.

Z wyjaśnieniami zastępcy dyrektora W. Krukowskiego wynika, że MPK robi co może, ale ponosi niewiele może. Bo chociaż są pieniądze na to, żeby pojazdy utrzymywać w dobrym stanie, to kolejni właściciele sanitarium, to z kolei nie mają na tyle, aby móc zatrudnić taką grupę ludzi, która podobałaby tego rodzaju czynnościom.

Ponieważ MPK nie dysponuje własnymi brigadami porządkowymi, chciało więc powierzyć te roboty już na stałe kłórejś z łódzkich spółdzielni pracy, zajmującej się podobnymi usługami. Ale żadna z nich oferty nie przyjęła.

A co wobec tego z niesprawnie działającymi drzwiami, klamkami, oknami? Niestety, i tu wiadomości nie są optymistyczne. Szybka likwidacja usterek jest uzależniona od tego, kiedy władze komunalne przydzielą w różnych punktach miasta odpowiednie pomieszczenia, w których MPK zorganizuje punkty monterskie. One to na bieżąco będą mogły zająć się naprawą drobnych uszkodzeń bez konieczności wycofywania pojazdów z linii.

NG: Kiedy na władukcie na ul. Kopcińskiego pojawiają się przystanki tramwajowe. Czyżby MPK ich nie zaplanowało?

RED.: MPK przystanki na władukcie przewidziało i zaplanowało. Ale czynnik zajmujący się bezpieczeństwem ruchu ulicznego warunkującej termin instalowania przystanków od ogrodenia wysepki — przystanków od jezdnia. A to zależy nie od MPK lecz Zarządu Dróg i Zieleni, której to instytucji zgłoszono już potrzebę wykonania niezbędnych zabezpieczeń.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z możliwymi większymi przejaśnieniami, okresami możliwej opady deszczu. Temperatura maksymalna ok. 7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro możliwe drobne opady deszczu. Słońce zajdzie dziś o godz. 15.34, a jutro weździe o godz. 17.31. Imieniny obchodzą dziś Ksawery i Franciszek.

ZBRODNIA W MIESZKANIU CHIRURGA

— Gdzie pani go pchnęła? — Naturalnie w serce. — Czy pchnęła go pani w pierś czy w plecy? — Wrzuciła ramionami. — Dokładnie nie pamiętam. Czy to wreszcie ma jakieś znaczenie? Chyba w plecy... Nie pamiętam. Byłam podniecona. — Musiała pani mieć jakiś bardzo poważny powód, żeby to zrobić — powiedział Walczak. — Oczywiście, że tak. Miałam bardzo poważny powód. — Czy można wiedzieć jaki to był powód? — Wolałabym nie mówić na ten temat. To dla mnie zbyt przykre. — A wbić komuś noża w serce nie jest dla pani przykre? — Bo ja wiem. Słowa są dla mnie zawsze bardziej odrażające niżeli czyny. Walczak pochylił się i, przywołując na twarz jeden ze swych najbardziej czarujących uśmiechów, powiedział: — Byłbyśmy pani niesłychanie wdzięczni, gdyby zechciała pani zaspokoić naszą ciekawość i powiedzieć jakie były motywy tego zabójstwa? — Zmarszczyła brwi i przyjrzała się uważnie najpierw Walczakowi, a potem Downarowi. — Chciałabym jednak, żeby to zostało między nami. Czy mogą mi panowie przyrzec absolutną dyskrecję? — Ależ oczywiście — odpowiedzieli zgodnym chórem. — Wobec tego powiem. To było tak. Jakież dwa lata temu pojechałam na zaproszenie moich przyjaciół do Szwajcarii. Początkowo wszystko się bardzo przyjemnie układało. Byli dla mnie mili, uprzejmi, uczynni. Po pewnym czasie coś się zaczęło psuć i wreszcie musiałam się wyprowadzić od nich. W Szwajcarii bardzo mi się podobało. Nie chciałam wracać jeszcze do Warszawy, ale nie miałam pieniędzy. Poznałam przypadkowo pewną dystygowaną starszą panią, która zaproponowała mi współpracę w prowadzeniu luksusowego pensjonatu dla cudzoziemców. Pensjonat ten okazał się domem schadzek, ale to mnie specjalnie nie zraziło, wprost przeciwnie, wydało mi się to czymś bardzo zabawnym. Bo niech sobie panowie wyobrażą: panna Iwona Sobańska w szwajcarskim burdelu. Voilà. Po pewnym czasie znudził mi się jednakże ten proceder i wróciłam do kraju. Profesja pani Warren na dalszą metę nie jest zbyt atrakcyjna. Później próbowałam zająć się trochę handlem narkotykami i wreszcie wróciłam do kraju. Wszystko byłoby w jak najlepszym porządku, gdyby nie wyjazd do Szwajcarii Oskara Lastowskiego. Dowiedział się tam o mojej działalności i miał mnie w ręku. Bałam się, że mnie skompromituje i dlatego postanowiłam go zlikwidować. Sądzę, że to jest wystarczający motyw. — Czy mógłbym prosić o torebkę pani? — powiedział Downar. — Torebkę? Po co panu moja torebka? — Taki jest u nas zwyczaj. Muszę sprawdzić zawartość torebki. — Proszę. — Downar pomiędzy różnymi kocięcymi drobiazgiami znalazł w torebce receptę. — Pani się leczy u doktora Rogujskiego? — spytał. — To nie ja. To mama — odpowiedziała szybko, ogarnięta nagłym niepokojem. — A zresztą niech mi pan nie wspomina

o tych wszystkich szarlatanach. Nie męczcie mnie już. Odesłajcie mnie do więzienia. Zabiłam Oskara i nie ma o czym mówić. Jestem zmęczona, bardzo zmęczona.

Doktor Rogujski przekroczył już siedemdziesiątkę, ale trzymał się jeszcze bardzo krzepko i nie wyglądał na swoje lata. Twarz czerstwa, rumiana. Oczy błyszczące energią i radością życia. Mówił wolno, wyraźnie, z doskonałą dykcją.

— Więc panowie są z milicji.

Downar skinął głową. — Tak.

— Proszę, niech panowie siadają. Czym mogę służyć?

— Chcielibyśmy prosić pana doktora o pewne informacje dotyczące pani Sobańskiej, która podobno jest pańską pacjentką.

Stary lekarz miał zakłopotaną minę. — Panowie wybaczą, ale jestem związany tajemnicą zawodową. Mój zawód ma coś wspólnego z księdzem spowiednikiem.

— Oczywiście — wtrącił się do rozmowy Walczak. — Doskonale się orientujemy, że lekarza obowiązują daleko posunięta dyskrekcja, ale bywają sytuacje...

— Jakaż to sytuacja? — spytał Rogujski.

— Pani Iwona Sobańska przyznała się do popełnienia zbrodni. Twierdzi, iż zamordowała swojego kuzyna Oskara Lastowskiego. Może pan doktor słyszał coś o tej sprawie?

— Owszem, słyszałem. Podobno zabójstwa dokonano w mieszkaniu jakiegoś lekarza. — Tak i pani Sobańska twierdzi, że ona to zrobiła.

Doktor Rogujski przeciągnął dłonią po opalonym górnym słońcem czole. — To niewątpliwie trochę zmienia postać rzeczy. Tak, pani Iwona Sobańska od dłuższego czasu jest moją pacjentką.

— Pańska specjalnością, panie doktorze, jest psychiatria — powiedział Downar. — Tak.

— Wobec tego możemy sądzić, iż pani Iwona Sobańska cierpi na jakieś zaburzenia psychiczne.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny H sekretarz 204-75. Działy: miejski 344-10, 537-97, sportowy 208-85, ekonomiczny 223-05, 228-33, wojewódzki 341-16, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (reklamistów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upows. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.